TEMAT TYGODNIA: Gdzie teraz można legalnie zapalić papierosa? STR. 5

4,90 zł
(w tym 5% VAT)

NAKŁAD: 3550 szt.
(udokumentowany)

Nr indeksu 385050

14 lipca 2025

NR 28 (3544)

ISSN 0239-2941

28 >

Numer w sprzedaży do 20 lipca 2025 r.

www.zyciebytomskie.pl

Znajdziesz nas także facebook facebook.com/zyciebytomskie

UKAZUJE SIĘ OD 1956 R. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE

ŻYCIE BYTOMSKIE®

Edyta Szymańska z radością gra, śpiewa, występuje i akompaniuje

STR. 10



Lokatorzy czynsz zapłacili, ale pieniądze zniknęły



BYTOM. W tej sprawie najbardziej poszkodowani są mieszkańcy naszego miasta, którzy za pośrednictwem prywatnego punktu kasowego wywiązywali się z obowiązku płacenia za mieszkanie. Jednak ich wpłaty nie wpłynęły na konto wspólnot mieszkaniowych. W efekcie w świetle prawa mają oni teraz zaległości. Zarządca budynków, czyli ZBM-TBS powiadomił o wszystkim policję i prokuraturę. To one mają ustalić, co najemca wspomnianego punktu zrobił z pieniędzmi. STR. 7

ŚRÓDMIEŚCIE

30 mln na nowoczesną psychiatrię

STR. 3

BYTOM

Polonia zaczyna walkę w 1. Lidze

STR. 20



FB POLONIA BYTOM

www.zyciebytomskie.pl

Wasze Życie w internecie

24/7

ŚRÓDMIEŚCIE

Strzelców Bytomskich do remontu

STR. 4



BYTOM.PL

BYTOMSKIE WODOCIĄGI

STR. 7

REKLAMA

eprasa.pl 53a5363160

Tomasz Nowak
tomasz.nowak@zyciebytomskie.pl
tel: 501 296 755



Masz ważny temat?
Poinformuj nas o tym:
e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | **www.zyciebytomskie.pl**

Waszym zdaniem

Co to za dziwna moda, że po zimie nie maluje się nowych oznakowań poziomych na ulicach? Tak jest w Bytomiu w wielu miejscach. Linie, pasy na przejściach dla pieszych, czy inne oznakowania są zupełnie niewidoczne, bo ich nie poprawiono na czas. A przecież to niezwykle ważna sprawa, jeśli chodzi o bezpieczeństwo kierowców i pieszych.

Tadeusz Nowik

Wiem, że wiele osób na waszych łamach uskarża się na kiepski stan bytomskich dróg, ale i ją muszę coś w tym temacie dorzucić. Chodzi mi o ulicę Matejki, a więc bardzo ważną i ruchliwą. Niestety, przez odpowiednie służby nie jest ona tak traktowana, bo stan jej nawierzchni w wielu miejscach jest opłakany i dawno już powinien być poprawiony. No bo jak tu jeździć, kiedy tyle niebezpiecznych dziur i spękań, zwłaszcza na osi jezdni?

Szymon Kiełkowski

Nasz dworzec kolejowy po gruntownej przebudowie prezentuje się naprawdę imponująco i trzeba powiedzieć, że wreszcie możemy być z niego dumni. Niestety, jest coś co zostało z niechlubnej przeszłości. Chodzi mi o komunikaty o przyjazdach i odjazdach wygłaszane przez megafony. Część z nich jak w dawnych czasach jest kompletnie niezrozumiała, z głośników dobiega jedynie jakiś bulgot. Inne zaś słychać dobrze. Nie wiem o co tu chodzi, ale na pewno trzeba coś z tym problemem zrobić.

Bronisława Kujawa

Nie rozumiem, jak mogło dojść do tego, że przebudowa wiaduktu kolejowego w Radzionkowie przedłużyła się aż o dwa miesiące. Najpierw wykonawcę inwestycji zaskoczyła twardość budowli i odporność na demontaż, potem okazało się, że wyszły jakieś inne niespodzianki. Chyba ktoś był tu nieprzygotowany do zadania. Nie udało się zdążyć na czas i koniec tematu. Cierpią kierowcy i mieszkańcy. Ale wykonawcę to kompletnie nie obchodzi. Nie podoba mi się to.

Anna Kempys

Na rowerze, nad morze, bez snu

PIOTR STANISŁAWSKI - 17-LETNI LICEALISTA Z BYTOMIA POJECHAŁ ROWEREM NAD BAŁTYK. NIE BYŁOBY W TYM NIC NIECODZIENNEGO, GDYBY FAKT, ŻE CAŁĄ TRASĘ POKONAŁ ZA JEDNYM ZAMACHEM – BEZ NOCLEGÓW I SNU.

Marcin Hałaś

Piotr Stanisławski ukończył Państwową Ogólnokształcącą Szkołę Muzyczną I stopnia (czyli podstawową) im. Fryderyka Chopina w Bytomiu. Obecnie jest uczniem III Liceum Ogólnokształcącego w Zabrzu i równocześnie kontynuuje kształcenie artystyczne w zabrskiej szkole muzycznej. Jest perkusistą - obecnie dla w szkolnym zespole, uczy się również śpiewać.

Spełniać marzenia

Na rowerze jeździ zaledwie od 3 lat. Miał jeszcze pożyczony rower, kiedy wybrał się ze znajomymi nad polskie morze. Wówczas w drodze spotkali dorosłego cyklistę, który jechał z Jaworzna nad Bałtyk „jednym rzutem". - Rozmowa z nim zainspirowała mnie, pomyślałem, że też bym tak chciał - mówi Piotr Stanisławski.

Licealista swoje marzenie spełnił w tym roku. Wyruszył w środę 2 lipca z Bytomia do Mielna. Trasa liczyła 585 kilometrów. Jej pokonanie zajęło Stanisławskiemu 35 godzin. Z tego



24 godziny „czystej jazdy". Reszta to krótkie przystanki, w czasie których zdarzały mu się kilkuminutowe drzemki oraz dłuższy postój u znajomego, gdzie nie spał. Podróżował rowerem gravelowym, czyli przystosowanym do jazdy po różnorodnych nawierzchniach. Niemal całą trasę przebył po drogach udostępnionych dla ruchu samochodowego, dlatego założył cienkie opony, przypominające szosówki.

Kawa i muzyka

Zabrał ze sobą bagaż ważący zaledwie 2-3 kilogramy: pompkę, zapasową dętkę, dwa powerbanki, minimalną ilość jedzenia, bo żywność kupował w sklepach po drodze. Miał też bluzę na noc, którą... zgubił w czasie jazdy. Ale zdarzył się mały cud: o godz. 22.40 spotkał stojącego na skraju drogi mężczyznę. Kiedy opowiedział mu o swojej podróży i kłopocie - nieznajomy podarował mu własną bluzę.

Piotr Stanisławski przyznaje, że lepiej jechało mu się w nocy. A ciągu dnia temperatura sięgała bowiem 34 stopni Celsjusza. - Przy życiu trzymała mnie kawa i... muzyka, której słuchałem w czasie drogi - żartuje. - Pod koniec były momenty, kiedy niemal zasypiałem w czasie jazdy. Jeszcze nie ochłonął, ale już ma kolejne plany: - W zasięgu 500 km od Bytomia są Mazury, Bratysława i Wiedeń, do którego jest 400 km. Chciałbym kiedyś pojechać rowerem do Wiednia. ■

CYTAT TYGODNIA

Nie tylko czekamy na to, co zaproponuje rząd. Nadal prowadzimy rozmowy z inwestorami, którzy tu będą lokować zakłady produkcyjnie. Bez wątpienia nadal Bytom jest atrakcyjny pod kątem rynku nieruchomości. Jest blisko Katowic i Gliwic, a cena metra kwadratowego mieszkania jest nieporównywalna. Dzisiaj Bytom jest pięknym, zielonym miastem, w którym wygodnie się mieszka.

Prezydent Bytomia **Mariusz Wołosz** w wywiadzie dla portalu tg.pl

LICZBA TYGODNIA

40

tyle milimetrów deszczu średnio spadło w miniony wtorek na każdy metr kwadratowy powierzchni Bytomia i Radzionkowa.

Intensywnie padało także w poniedziałek i środę, ale szkód woda nam nie zrobiła.

to moje ŻYCIE



ARCHIWUM

– Życie Bytomskie czytam od dawna, bardzo mi się podoba to, jak gazeta przedstawia informacje. Bo każdy znajdzie tu coś dla siebie: trochę o mieście, trochę spraw policyjnych, jak ktoś lubi sport, to się dowie też tego, co właśnie się dzieje w naszym mieście i w naszych klubach – mówi pan Henryk. – Z gazetą najlepiej się wypoczywa! - dodaje bytomianin A dlaczego? Bo można napić się herbaty, odpocząć a przy tym dowiedzieć się ciekawych rzeczy. To dobry początek dnia i ulubione zajęcie wielu osób

wydarzy się

SZOMBIERKI> Mobilna pracownia mammograficzna LUX MED stanie 17 lipca w godz. od 9 do 15 przy hali Na Skarpie przy ul. Frycza-Modrzewskiego. Z badania mogą skorzystać kobiety w wieku od 45 do 74 lat. Akcja nie obejmuje pań uczestniczących w projektach „Opieka nad rodzinami wysokiego, dziedzicznie uwarunkowanego ryzyka zachorowania na raka piersi lub raka jajnika" i „Kompleksowa opieka onkologiczna nad świadczeniobiorcą z nowotworem piersi".

MIECHOWICE> Pałac w Miechowicach zaprasza na warsztaty kaletnicze, które odbędą się w piątek 19 lipca w godz. 16-20. W czasie zajęć będzie można poznać tajniki ręcznego szycia ze skóry oraz stworzyć własne, unikalne elementy galanterii skórzanej – od piórników, przez portfele, aż po eleganckie etui. Warsztaty poprowadzi Justyna Liszkowska, koszt uczestnictwa to 250 złotych. **MH**

eprasa.pl 53a5363160

30 milionów na stworzenie nowoczesnej psychiatrii

ŚRÓDMIEŚCIE. NOWOCZESNE I ŚWIETNIE WYPOSAŻONE CENTRUM ZDROWIA PSYCHICZNEGO POWSTANIE W BYTOMSKIM WOJEWÓDZKIM SZPITALU SPECJALISTYCZNYM NR 4 PRZY ALEI LEGIONÓW. STANIE SIĘ TO DZIĘKI WYNOSZĄCEJ NIEMAL 30 MILIONÓW ZŁOTYCH DOTACJI, JAKĄ TA PLACÓWKA DOSTAŁA Z MINISTERSTWA ZDROWIA.

Tomasz Nowak

Dyrektor WSS nr 4, Mariusz Kokosza nie ma wątpliwości, że dzięki tym wielkim pieniądzom leczenie pacjentów z chorobami psychicznymi w naszym mieście zostanie podniesione na zupełnie nowy poziom. Dotacja zostanie wykorzystana na kompleksowy remont Centrum Zdrowia Psychicznego oraz zakup nowoczesnego sprzętu do terapii. - Jest to największe dofinansowanie do inwestycji, jakie szpital kiedykolwiek pozyskał – mówi Kokosza. - Dzięki niemu będziemy mogli zwiększyć liczbę łóżek z 40 do 45 w Oddziale Psychiatrii i kupić sprzęt potrzebny do wprowadzenia najnowocześniejszych metod leczenia.

Centrum Zdrowia Psychicznego znajduje się obecnie w dwóch budynkach. Pierwszy to C1, który wybudowano przeszło 60 lat temu, zaś drugi jest jeszcze starszy, bo powstał w roku 1911 C2. Ich remont zaplanowano w taki sposób, by stworzyć jak najlepsze warunki, optymalnie zaaranżować wszystkie pomieszczenia i podnieść ich funkcjonalność. W efekcie utworzonych zostanie 7 sal trzyosobowych, 4 sale czteroosobowe i jedna sala pięcioosobowa. Poza tym będą też 3 sale jednoosobowe z pełnym monitoringiem, a do tego izolatka. Najbardziej zyskają na tym najważniejsi, a więc pacjenci, którzy teraz muszą przebywać w salach wieloosobowych.



WSS NR 4

To właśnie w tym, odnowionym budynku ulokuje się Centrum zdrowia Psychicznego

Maksymalne bezpieczeństwo

Ale podczas wspomnianego planowania remontu pamiętano też o innej niezwykle ważnej kwestii: opieka nad pacjentem chorym psychicznie musi uwzględniać również bezpieczeństwo wszystkich przebywających w Oddziale Psychiatrii osób. Jest to istotne zwłaszcza wtedy, kiedy chory jest pobudzony i nieświadomy swojego zachowania, a takie sytuacje w naszej lecznicy nie należą do rzadkości

Dlatego też pomieszczenia, gdzie chorzy są izolowani będą wyposażone w taki sposób, by zapewnić im maksymalne bezpieczeństwo. Przewidziano zastosowanie certyfikowanych okładziny ściennych i drzwi, czy odpowiednio przystosowanych łóżek. Z kolei żeby w pełni uszanować prawa i godność pacjenta, izolatki zaprojektowano jako pojedyncze, wyposażone w oddzielne węzły sanitarne. Natomiast pełen monitoring i bezpośrednie sąsiedztwo dyżurek personelu zredukują uciążliwości leczenia, w tym stosowania środków przymusu bezpośredniego.

Więcej miejsca i gabinetów

Poprawią się również warunki leczenia pacjentów Oddziału Dziennego Psychiatrii. Pomieszczenia służące do ich terapii staną się bardziej przestronne i zyskają klimatyzację, a ich układ będzie odzwierciedlał potrzeby Oddziału. Z kolei w Poradni Zdrowia Psychicznego, gdzie mieści się Punkt Zgłoszeniowo-Koordynacyjny, będzie więcej miejsca dla oczekujących na poradę. Dodatkowo wzrośnie liczba gabinetów, w których pracować mają specjaliści.

- Bardzo ważną częścią tej inwestycji jest zakup sprzętu do nowoczesnych form leczenia – podkreśla Wojciech Sołtys, zastępca dyrektora ds. Centrum Zdrowia Psychicznego. - Będą to aparaty do: elektrowstrząsów, przezczaszkowej stymulacji magnetycznej, biofeedback oraz fototerapii. Metody te pomagają regulować aktywność mózgu i są skuteczne m.in. w leczeniu lekoopornych depresji, psychoz czy zaburzeń lękowych. Metody te umożliwią potencjalizację stosowanych obecnie metod terapeutycznych, gwarantując chorym najwyższą skuteczność leczenia i znacznie skracając niezbędny czas ich hospitalizacji. Skorzystają na tym również przyszłe kadry nabywające wiedzę w Centrum Zdrowia Psychicznego w Bytomiu. Już teraz placówka ta zajmuje się szkoleniem w ramach psychologii klinicznej, posiada też 12 miejsc specjalizacyjnych psychiatrii dorosłych.

Koniec za 4 lata

Ministerialna dotacja pozwoli także na zakup wyposażenia sal chorych (łóżek i szafek), gabinetów lekarskich, pielęgniarskich i psychologów (biurka, komputery, sprzęt AGD do pomieszczeń socjalnych) oraz sprzętu audiowizualnego dla potrzeb terapeutycznych. Na liście zakupów znalazły się prócz tego wózki, pasy unieruchamiające, podnośnik pacjenta, kozetki, krzesła, taborety, alkomaty, panele przyłóżkowe aparat do znieczulenia, aparat EEG, aparat EKG, defibrylatory, kardiomonitory, pompa infuzyjna, ssaki elektryczne.

Prace projektowe ruszą jeszcze w tym roku, a wszystko powinno być gotowe w roku 2029. ■

Liczymy na nowych specjalistów



- Pacjenci będą mieli do dyspozycji komfortowe sale z węzłami sanitarnymi, poprawią się też warunki udzielania porad w Poradni Zdrowia Psychicznego. Trzeba również mieć na uwadze komfort pracy personelu. W całym kraju jest deficyt psychiatrów. Liczę na to, że lepsze warunki pracy i nowoczesne wyposażenie przyciągną nowych specjalistów do pracy w Centrum Zdrowia Psychicznego - komentuje dyrektor WSS nr 4, **Mariusz Kokosza.**

MIASTO

29,2 mln zł

na tyle oszacowano inwestycję, która zostanie zrealizowana w szpitalu przy Legionów.

Pieniądze te pochodzą z Ministerstwa Zdrowia z Funduszu Infrastruktury Strategicznej Funduszu Medycznego. Wkład własny szpitala to 292 tysiące złotych.

ROZBARK

Są pieniądze na termomodernizację szkoły

4,2 miliona złotych pozyskało nasze miasto z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. Posłużą one do modernizacji energetycznej zabytkowego gmachu Szkoły Podstawowej nr 6 przy ulicy Królowej Jadwigi.

- Pozyskujemy środki zewnętrzne, dzięki którym w placówkach oświatowych, gdzie od wielu lat nie było prowadzonych żadnych prac, realizowane są gruntowne remonty – mówi Adam Fras, zastępca prezydenta Bytomia. – Kolejne środki – w kwocie 4,2 mln zł pozyskaliśmy na modernizację energetyczną budynku SP nr 2, w ramach której m.in. zmodernizowana zostanie instalacja centralnego ogrzewania, wentylacja oraz wymienione zostaną drzwi i okna w całym budynku.

To nie wszystko, bo ekipa robotników zajmie się też ociepleniem dachu.



BYTOM.PL

Oczyszczona elewacja olśniewa urodą

Wszystko po to, by ograniczyć wydatki na ogrzewanie i zmodernizować pochodzący z roku 1910 obiekt.Prace ruszą w przyszłym roku, na bieżąco będzie się im przyglądał konserwator zbytków.

To już druga dotacja dla rozbarskiej placówki. Przypomnijmy, że dzięki pierwszej, sięgającej 2 mln zł aktualnie prowadzone są prace zmierzające do oczyszczenia elewacji. Sukcesywnie znikają z niej brud i korozja. Pierwsze efekty już widać i trzeba powiedzieć, że robią ogromne wrażenie. Mówiąc wprost piękny, ceglany gmach odzyskuje dawny blask i urok. Dodatkowo w ramach zadania wykonywana jest również hydrofobizacja ograniczająca wnikanie wody. Poza tym trwa konserwacja cokołu oraz elementów wystroju architektonicznego. **IGN**

MIECHOWICE

Mieszkańcy zagłosowali, miasto zbuduje skytepark

To będzie gratka dla miłośników jazdy na deskorolce. Na terenie Szkoły Podstawowej nr 33 przy ul. Matki Ewy powstanie skytepark, w którym będą mogli zaszaleć i sprawdzić swe umiejętności.

Utworzą go między innymi rampy, przeszkody, poręcze oraz elementy małej architektury: Quarter Pipe, Funbox z grindboxem, Bank Ramp, a do tego mini rampa oraz Grindbox. Całość ulokuje się na powierzchni około 420 mkw. Skatepark powstanie na życzenie mieszkańców Bytomia. To zakwalifikowany do sfinansowania projekt zgłoszony w ramach budżetu obywatelskiego z 2024 roku. Zagłosowało na niego 1426 osób. Wartość inwestycji to ponad 427 tys. zł.

– Dla miłośników deskorolek, łyżworolek oraz hulajnóg to będzie z pewnością nie lada atrakcja w Miechowicach. Na terenie skateparku powstaną zarówno rampy, jak również przeszkody i elementy małej architektury. Przeszkody i rampy zostaną wykonane jako elementy modułowe ze sklejki laminowanej wodoodpornej, zaś powierzchnia jezdna będzie pokryta 6mm profesjonalną matą– tłumaczy Łukasz Respondek z UM w Bytomiu.

Zgodnie z umową z wykonawcą prace budowlane mają zakończyć się w drugiej połowie listopada 2025 roku. **GoHa**

eprasa.pl 53a5363160

Dostaliśmy pieniądze, będzie remont ulicy Strzelców Bytomskich

ŚRÓDMIEŚCIE. KIEROWCY MAJĄ UZASADNIONY I WIELKI POWÓD DO ZADOWOLENIA: WAŻNA ULICA STRZELCÓW BYTOMSKICH NA ODCINKU OD CEGIELNIANEJ DO CHRZANOWSKIEGO DOCZEKA SIĘ KOMPLEKSOWEGO REMONTU. PRACE RUSZĄ JESIENIĄ.

Tomasz Nowak

Bardzo długa, ciągnąca się od Śródmieścia aż do Suchej Góry i granicy z Tarnowskimi Górami Strzelców Bytomskich (Droga Krajowa nr 11) jest jedną z najważniejszych, a przez to i najbardziej ruchliwych ulic naszego miasta. Dotrzemy nią nie tylko do obwodnicy, ale też do autostrady A1 - na Strzelców Bytomskich znajduje się jedyny bytomski węzeł autostradowy. Codziennie kursują po nie również autobusy komunikacji miejskiej, w tym bardzo popularne linie nr 19 i M3.



BYTOM.PL

Kierowcy długo czekali na remont Strzelców Bytomskich

Kierowcy narzekają

Niestety, w wielu miejscach stan nawierzchni tej drogi pozostawia wiele do życzenia i jest to delikatne stwierdzenie. Na ten fakt wiele razy, także w interwencjach kierowanych do naszej redakcji zwracali kierowcy po Strzelców Bytomskich regularnie jeżdżący. Szczególnie denerwuje ich jakość drogi w Śródmieściu, gdzie występują liczne spękania, wybrzuszenia i dziury. Kiepsko też w wielu miejscach prezentują się krawężniki.

Teraz to się zmieni, bo miasto zabiera się za remont odcinka od Cegielnianej do Chrzanowskiego, a więc właśnie tego, na który najbardziej narzekają zmotoryzowani bytomianie. Inwestycja jest możliwa, bo po raz kolejny miasto pozyskało środki zewnętrzne. Tym razem to przeszło milion złotych z rządowej Rezerwy Subwencji Ogólnej.

Będzie bezpieczniej

Bytomski Miejski Zarząd Dróg i Mostów już zabrał się za opracowanie dokumentacji technicznej, by rozpisać przetarg mający wyłonić wykonawcę robót. Prace ruszą jesienią, a w ich ramach między innymi zaplanowano wymianę zniszczonej asfaltowej nawierzchni jezdni oraz częściową regulację i wymianę uszkodzonych krawężników.

W efekcie komfort oraz przede wszystkim bezpieczeństwo jazdy powinny się zdecydowanie poprawić. ■

RADZIONKÓW

Porozmawiają o hejcie

Decyzją sejmiku śląskiego miasto otrzymało wynoszące niemal 32 tys. zł dofinansowanie na zorganizowanie bardzo potrzebnych warsztatów profilaktycznych w szkołach.

Dzięki temu uczniowie wraz ze specjalistami zajmą się problemami obgadywania i izolowania, hejtu oraz przemocy fizycznej i psychicznej (także w świecie wirtualnym). Poza tym porozmawiają o zagrożeniach i konsekwencjach wynikających ze stosowania substancji psychoaktywnych przez młodych ludzi.

Zajęcia będą miały charakter ciekawych, interaktywnych warsztatów, a prowadzący zwrócą uwagę także na skutki prawne i społeczne wspomnianych zjawisk, z którym młodzież styka się niemal na co dzień i z reguły nie potrafi się przed nimi obronić.

Zajęcia będą się odbywały do końca roku w radzionkowskich szkołach. IZO

Fundusze Europejskie dla Śląskiego
Rzeczpospolita Polska
Dofinansowane przez Unię Europejską
Województwo Śląskie

ZYSKAJ REFINANSOWANIE NAWET DO 85% KOSZTÓW INSTALACJI



Bytom i Radzionków realizują projekt
„ROZWÓJ ENERGETYKI ROZPROSZONEJ OPARTEJ O ODNAWIALNE ŹRÓDŁA ENERGII NA TERENIE GMINY BYTOM I RADZIONKÓW”,
na który pozyskały dofinansowanie w ramach programu Fundusze Europejskie dla Śląskiego 2021 - 2027

NABÓR WNIOSKÓW TRWA OD 17 DO 31 LIPCA 2025 ROKU

więcej na: www.bytom.pl/oze-bytom-i-radzionkow
www.radzionkow.pl

REKLAMA

eprasa.pl 53a5363160

Palacze wykluczeni z przestrzeni publicznej

BYTOM. PALISZ PAPIEROSY? BĘDZIESZ MIAŁ PROBLEMY. A WSZYSTKO DLATEGO, ŻE OD LIPCA WESZŁY NOWE PRZEPISY, KTÓRE ZABRANIAJĄ PALACZOM ODDAWAĆ SIĘ SWOJEMU NAŁOGOWI BLISKO INNYCH LUDZI.

Małgorzata Himmel

Plaża, park, boisko szkolne – jeżeli lubisz zapalić, unikaj tych miejsc. Właśnie weszły w życie nowe przepisy. Chodzi o to, aby palenie papierosów, które wywołuje bardzo groźne konsekwencje dla zdrowia nie tylko samego palącego, ale też tzw. biernych palaczy, było generalnie zakazane. Chcesz się zatruwać, rób to we własnych czterech ścianach - tak można odczytywać intencje nowego prawa. Czy to ochrona zdrowia, czy skok na prywatność i wolność? Zdania są podzielone. Fakty jednak są takie, że prawo obowiązuje i nie ma z nim dyskusji.

Drogi dymek

Dla wielu osób będzie to wielka ulga - nie każdy jest amatorem dymu tytoniowego. Inni będą kląć na czym świat stoi, bo za puszczanie dymka w miejscu niedozwolonym jest mandat. - Nie prowadzimy statystyk w związku a takimi wykroczeniami, mimo, że się zdarzają. Za palenie w miejscach niedozwolonych przewidziane są kary w wysokości od 20 do 500 zł - mówi mł. asp. Paulina Gnietko z KMP w Bytomiu. Palenie, które już teraz jest bardzo kosztowane (za paczkę papierosów zapłacimy około 20 zł), może być z tego powodu jeszcze droższe.

To nie wszystko. W tym samym czasie, co zakaz palenia na plażach, w parkach i boiskach szkolnych, weszła kolejna zmiana prawa. Od 5 lipca obowiązuje nowelizacja ustawy zakazującą sprzedaży osobom poniżej 18 lat wszystkich e-papierosów elektronicznych, w tym bez nikotyny, pojemników zapasowych i woreczków nikotynowych. Nowelizacja wprowadza także zakaz sprzedaży e-papierosów bez nikotyny i woreczków nikotynowych przez internet i zakaz ich reklamowania.

Co trzeci Polak pali

Według statystyk, około 8 mln Polaków pali papierosy. To około 30 procent populacji. Choć z każdej strony lekarze grzmią i przestrzegają o szkodliwości dymu papierosowego, mało kto się tym przejmuje. Papierosy tradycyjne oraz e-papierosy są nadal modne. Przed biurowcami, na ławeczkach na rynku, na balkonach, przed sklepami i barami– palacze są wszędzie. I choć niektórym dym nie przeszkadza, to nie możemy zapominać o jego śmiercionośnych skutkach.



Zakaz palenia obowiązuje także na plażach

Co piąty umiera od papierosów

Tylko w Polsce, z powodu palenia papierosów, co roku umiera około 70 tysięcy osób, co stanowi 17 procent wszystkich zgonów w naszym kraju. W skali światowej, liczby te są jeszcze bardziej zatrważające – z powodu chorób odtytoniowych, umiera rokrocznie ponad 8 milionów ludzi. Szacuje się ponadto, że 9 na 10 osób, u których doszło do rozwoju raka płuc – jest palaczami lub było nimi w przeszłości. Tego nowotworu – tylko w Polsce – diagnozowanych jest co roku ponad 20 tys. przypadków.

E-papierosy tak samo groźne

Resort zdrowia od dawna próbuje przeciwdziałać popularyzacji e-papierosów, które są bardzo często wybierane przez młode osoby. Nie mają przykrego zapachu, można wybierać dowolne, np. owocowe smaki i palenie takich papierosów jest dobrze przyjmowane przez nastolatków w ich środowisku. To złudzenie mniejszej szkodliwości palenia nowoczesnej odmiany papierosa jest zgubne, bo ich szkodliwość dla zdrowia jest taka sama jak palenie tradycyjnych odmian.

Podczas prac nad nowelizacją ustawy podkreślano, że najlepsze dla zdrowia publicznego byłoby całkowite zakazanie sprzedaży e-papierosów. Ponadto używanie papierosów elektronicznych nawet tych z wydzielających parę bez nikotyny, będzie zakazane w miejscach publicznych, gdzie obecnie obowiązuje zakaz używania papierosów elektronicznych z płynem zawierającym nikotynę. To m.in. szkoły i przedszkola, przystanki komunikacji publicznej, restauracje i place zabaw dla dzieci.

Wolnoć Tomku w swoim domku

Co z własnym mieszkaniem? Jak do tej pory ustawodawca nie wkroczył się do naszych domów, więc można bezkarnie palić w ogródkach, na tarasach a także na balkonach w blokach. Tutaj jednak nie każdy daje przyzwolenie sąsiadowi na smrodzenie w- jakby nie patrzeć- nieomal wspólnej przestrzeni, jakimi są sąsiadujące balkony. Tutaj wszystko zależy od regulaminu spółdzielni czy wspólnoty. W niektórych można takie zachowanie zgłosić do zarządcy jako złamanie regulaminu. I liczyć na to, że się nie powtórzy. To jednak nie są działania, które policja czy straż miejska może karać. Tu liczy się dobra wola i sąsiedzkie układy międzyludzkie.

– Palenie papierosów jest niezdrowe i każdy o tym wie. Drogie jest też leczenie osób, które z tego powodu chorują, dlatego ta profilaktyka jest bardzo ważna. Natomiast pamiętajmy, że zawsze było tak, że palenie papierosów było dobrym sposobem na nawiązywanie kontaktów społecznych: wtedy ludzie się spotykali w pracy, przekazywali sobie najważniejsze informacje, tam nawiązywali przyjaźnie a nieraz romanse. Prawo kształtuje naszą świadomość, wiele się zmieniło w ciągu ostatnich 30 lat i teraz na pewno już nie chcielibyśmy wrócić do czasów, kiedy niemal nad naszym talerzem w restauracji ktoś strzepywał popiół z papierosa, a po wizycie w barze ubranie śmierdziało dymem – komentuje socjolog, prof. UŚ Rafał Cekiera. ■

Palenie to emocjonalny roller-coaster



Wojciech Sołtys, zastępca dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 4 w Bytomiu, przywołuje najnowsze badania dotyczące szkodliwości dymu tytoniowego na zdrowia psychiczne. – Opublikowane w lutym 2025r na ramach „Frontiers in Medicine" badanie, obejmujące ponad 2,9 mln osób pokazuje, że aktualne palenie zwiększa ryzyko wystąpienia epizodu depresji o 30 proc., a schizofrenii aż o 84 proc. To jednoznacznie potwierdza, ze palenie jest ogromnym zagrożeniem dla zdrowia psychicznego – tłumaczy lekarz. – Elektroniczne papierosy wcale nie są „lżejsze" – w badaniu Truth Longitudinal Cohort, młodzi dorośli z ciężkim lękiem lub depresją byli ponad dwukrotnie częściej codziennymi „vaperami" niż ich rówieśnicy bez tych objawów. Systematyczny przegląd 14 badań klinicznych, opublikowany w 2024r na ramach BMC Psychiatry wykazał też, że użytkownicy e-papierosów mają o ok. 50 proc. więcej myśli samobójczych i 2,5-krotnie więcej prób samobójczych, niż osoby niepalące. Dr Sołtys podkreśla, że powyższe badania biją na alarm i nie pozostawiają miejsca na wątpliwości – używanie nikotyny nasila myśli samobójcze, zwiększa ryzyko podjęcia próby samobójczej i jest bezpośrednim zagrożeniem dla życia palacza.

- Mechanizm jest prosty: nikotyna chwilowo zwiększa poziom dopaminy, substancji odpowiadającej m.in. za euforię, spokój i dobre samopoczucie - gdy jednak po chwili jej stężenie spada, pojawia się drażliwość, smutek i napięcie - mówi. – To emocjonalny roller-coaster, który błyskawicznie domaga się kolejnej dawki.

Według was

Renata Borowska



To zamach na wolność jednostki. Kiedyś sporo paliłam i to był mój wybór, moja przyjemność. Potem zaczęły się zakazy, utrudnienia, to wszystko wpłynęło na mój komfort. Rzuciłam papierosy, ale tęsknię za czasami, kiedy nie było tych obostrzeń.

Bartłomiej Klimek



Nigdy nie paliłem, preferuję zdrowy tryb życia, niż zatruwanie się dymem. Moim zdaniem takie przepisy są dobre, chronią ludzi dbających o swoje zdrowie. Szczerze mówiąc to dla mnie niezbyt mądre, że ktoś płaci mnóstwo pieniędzy na papierosy a potem umiera na ciężkie choroby. To bezsensowne.

Magdalena Nawrat



Smród i ohyda a w dodatku drogo i niezdrowo. Wreszcie ustawodawca się za to zabrał. Dlaczego mam wdychać dym z papierosów, których nie palę a potem jeszcze śmierdzieć i bać się, że umrę na raka. O nie, za to serdecznie dziękuję i kibicuję, żeby papierosy były zakazane. W końcu to też rodzaj narkotyku.

Michał Nowak



Moi znajomi palą e-papierosy, niektórzy używają snusów, inni używają zwykłych papierosów. Jestem za wolnością jednostki i zbyt duże ograniczenia mi się nie podobają. Fajnie, że nie wolno palić w restauracjach, kinach, autobusach, bo tam byłoby to nieprzyjemne i niezdrowe. Ale park czy plaża? Nie ma to dla mnie znaczenia.

eprasa.pl 53a5363160

Marcin Hałaś
publicysta



Rynek, ale... jaki?

Prezydent Mariusz Wołosz zapowiedział przeprowadzenie prac koncepcyjnych, mających zaowocować koncepcją przebudowy (rewitalizacji?) bytomskiego rynku. Po opublikowaniu tej informacji - wiele osób komentowało ją w mediach społecznościowych. Bardzo często pojawiał się postulat, żeby Rynek... zazielenić, żeby można było tam siedzieć na ławeczce, wśród drzew i krzewów. Broń Panie Boże, Rynek to nie jest park ani skwer!

Postrzeganie bytomskiego rynku wypaczyły dwa negatywne wydarzenia. Pierwsze było tragiczne, drugie idiotyczne. Wydarzenie tragiczne to spalenie w 1945 roku przez żołnierzy sowieckich kwartału zabudowy z ratuszem. Powiększyło to sztucznie i nienaturalnie nasz rynek, pozbawiając go równocześnie budowli tyleż charakterystycznej, co przy niezbędnej, czyli ratusza właśnie. Wydarzenie idiotyczne aranżacja rynku w czasach Polski Ludowej, kiedy de facto rynek zlikwidowano w jego miejskiej funkcji, zastępując placem im. Poli Maciejewskiej. Był to - przypomnijmy - gigantyczny skwer z trawnikami, klombami i parkową fontanną. Wielu bytomian wspomina tamten „plac Poli" z sentymentem. Skąd ta tęsknota za „placem Poli"? Zapewne z sentymentu do świata z czasów młodości. No i za sprawą fatalnego projektu obecnego rynku, który w zimie jest „wygwizdowem", a w lecie rozgrzanym placem czerwonym. Kto jest winien? Nie wiadomo - budowę nowej płyty rozpoczęto za prezydenta Marka Kinczyka, zakończono za prezydenta Krzysztofa Wójcika, a pierwotny projekt architekta Pawła Maryńczuka z powodów oszczędnościowych okrojono; architekt chciał się nawet z miastem z tego powodu procesować, ostatecznie strony doszły do porozumienia.

Ale to nie jest powód, aby wracać do koncepcji rynku jako skwerku z ławeczkami, trawnikami, kwietnikami, krzakami i drzewami. Tak nie wygląda rynek - zwłaszcza w mieście o średniowiecznych układzie urbanistycznym! Proszę zerknąć na rynek w Krakowie, Warszawie, Zamościu, Lwowie, Poznaniu, Wrocławiu, Sandomierzu, Cieszynie, Tarnowie - specjalnie wymieniam te lokalizacje, bo wszystkie (oprócz lwowskiego, z przyczyn geopolitycznych) znalazły się w opracowanym przez „Gazetę Wyborczą" rankingu najpiękniejszych rynków w Polsce. I żaden z nich nie przypomina dawnego placu Poli Maciejewskiej. Wszędzie zieleń obecna jest powściągliwie, co najwyżej jako elementy tzw. małej architektury zieleni. Rynek obsiany trawą (trójkątny) zobaczymy tylko w Łowiczu, ale to miasto ma dwa Rynki!

Zatem - rynek w Bytomiu warto odświeżyć, choć zapewne będą to spore koszty. Ale nie należy wracać do koncepcji „placu Poli", bo wtedy na własną prośbę pozbędziemy się rynku. Jeżeli już przekształcić coś w minpark - to miejsce po dawnym kwartale zabudowy z ratuszem. Ale wówczas posadzić tam tyle zieleni, żeby była to przestrzeń wyraźnie oddzielona od rynku, pokazująca, że tam rynku po prostu nie było. Bo na budowę nowego ratusza miasta chyba nie stać.

I jeszcze na koniec: dlaczego dziś bytomski rynek jest pusty? Bo bytomianie po nim nie spacerują - raczej tylko tamtędy przechodzą. Bo nie toczy się tam życie kupieckie i kulturalne, a jedyne co dodaje mu życia to ogródki piwne w lecie. Ale same ogródki piwne i restauracyjne (przecież są takie na rynkach wielu miast) rynku nie czynią.

dr inż. Witold Krieser
bytomski radny



Edukacja techniczna ma sens

Bytom to miasto, które zna smak ciężkiej pracy, przemian i niepewności jutra. Ale to także miejsce, gdzie wśród cegieł starych kamienic i dźwięku tramwajów słychać coś jeszcze – potencjał młodego pokolenia. Wiem jedno: w Bytomiu mamy naprawdę świetną młodzież. Mądrą, pracowitą, kreatywną i coraz bardziej świadomą tego, że dobry zawód to nie powód do wstydu, ale trampolina do niezależności.

Jeszcze kilka lat temu pokutowało myślenie, że „jak się nie będziesz uczyć, pójdziesz do zawodówki". Dziś to zdanie brzmi inaczej: „jak się będziesz uczyć konkretnego zawodu, będziesz mieć fach w ręku i pewną przyszłość". Bo świat się zmienia, a z nim potrzeby rynku pracy. Dzisiaj poszukiwani są elektrycy, mechatronicy, automatycy, informatycy, kucharze czy mechanicy – i to nie tylko w Polsce, ale i za granicą. To nie są zawody drugiej kategorii. To zawody pierwszej potrzeby. Nie każdy musi być prawnikiem, lekarzem czy menedżerem. Ale każdy młody człowiek zasługuje na to, by robić w życiu coś, co daje mu satysfakcję, rozwój i godne wynagrodzenie. Dlatego warto inwestować czas w naukę zawodu – nie tylko po to, by „coś mieć", ale by „kimś być" - fachowcem. Wiem, że w Bytomiu mamy mnóstwo młodych ludzi, którzy potrafią wiele - dziewczyny z klas fryzjerskich robią takie upięcia, że nie powstydziłby się ich salon renomowany w stolicy. Chłopaki z technikum mechatronicznego programują roboty z pasją, której mógłby pozazdrościć niejeden startupowiec z Doliny Krzemowej.

Bytom ma świetną młodzież. Mądrą, otwartą, pełną pasji i pomysłów. Dajmy im szansę rozwijać się w zawodach, które nie tylko dają chleb, ale i dumę. Wspierajmy szkoły techniczne, modernizujmy pracownie , zapraszajmy przedsiębiorców do współpracy. Bo tylko wtedy ta młodzież zostanie tu – w Bytomiu – i będzie budować naszą wspólną przyszłość.

Jako radny miasta Bytomia aktywnie wspieram inicjatywy, które łączą szkoły techniczne i zawodowe z lokalnymi przedsiębiorcami. Wspólnie tworzymy przestrzeń do praktycznej nauki, staży i zatrudnienia, tak aby młodzi ludzie widzieli realny sens w zdobywaniu zawodu. Wierzę, że współpraca edukacji z biznesem to klucz do silnego i nowoczesnego Bytomia.

Maciej Kołodziejczyk
dziennikarz



Sposób na zbuntowanego dzieciaka? Proszę bardzo :)

Znajomi mówili - głupota, szkoda czasu, nie zapłacą ci za to. I faktycznie, nie zapłacili, ale było bardzo fajnie być częścią projektu Rybnicki Półmaraton Księżycowy, który odbywa się raz w roku i ma swoją specyfikę polegającą na tym, że startuje wieczorem, a kończy się grubo po północy. A ja byłem na nim wolontariuszem z pełną świadomością tego, że pracuję za darmo.

Wziąłem średnią córkę, która akurat przeżywa okres buntu. Doskonale wiedziała, że jedynym wynagrodzeniem za pracę będzie bułka z sałatą i serem o godzinie 21 oraz koszulka z napisem „Wolontariusz" na plecach. Szykowaliśmy wspólnie napoje dla biegnących i podawaliśmy im je na kolejnych rundach. I wiecie co? Po północy wracając do domu oboje stwierdziliśmy, że zrobiliśmy coś ważnego. A ja sam, że w pogoni dnia codziennego spędziłem z córką ponad sześć godzin - to naprawdę rzadko mi się zdarza w ostatnich latach.

I tak sobie myślę, że spędzamy z naszymi dziećmi za mało czasu. Statystyki pokazują, że w latach osiemdziesiątych rodzice mieli kontakt z dzieciakami średnio 6 godzin na dobę. Na zakupach, na placach zabaw, nad jeziorem, na urlopie. Dziś ta średnia statystycznie spadła do nieco ponad godziny aktywnego kontaktu na dobę. Resztę odebrały nam m.in. smartfony i internet. I żeby było jasne - zarówno u rodziców jak i dzieci więc rachunek możemy podzielić na pół.

Dzisiaj dzieciaki same jeżdżą na zakupy do centrów handlowych, plac zabaw oznacza kontakt zazwyczaj tylko z rówieśnikami, bo przecież pojawić się tam z rodzicami, to obciach. I to totalny. A urlop? Najlepiej niech starzy pojadą, a ja mam święty spokój (punkt widzenia nastolatka). Starajmy się to zmienić, choć doskonale wiem, że jest to bardzo trudne. Da się to jednak zrobić, bo wspólnie z moją zbuntowaną średnią rozdaliśmy ponad 300 kubków z napojami dla biegaczy rybnickiego półmaratonu. I trochę pogadaliśmy.

Wiesław Ciecieręga
bard



Słów kilka o pasji życia

Nie tak dawno otrzymałem zaproszenie do udziału w dość niezwykłym przedsięwzięciu, jakim jest „Van Gogh Festival", który w sierpniu tego roku odbędzie w małej, liczącej zaledwie 123 mieszkańców podbydgoskiej wsi Brzózki.

Miejscowość leży w pięknej dolinie Noteci, a tym, co ją wyróżnia spośród wielu podobnych polskich wsi, są znajdujące się tam murale inspirowane twórczością Vincenta van Gogha. Jak zapewniają organizatorzy festiwal ma stać się spotkaniem ludzi sztuki i wrażliwości i będzie łączył malarstwo, literaturę, muzykę i film w duchu wolności natury i pasji. Ma to być zarazem swoisty „zlot" miłośników Van Gogha, tych którzy w jakiś sposób czują z nim więź i czerpią z jego twórczości.

I tak po zapoznaniu się z ideą tego wydarzenia moja pamięć sięgnęła kilkadziesiąt lat wstecz, kiedy to z pewnej, anonimowej w tym momencie, biblioteki wypożyczyłem książkę Irvinga Stone'a zatytułowaną „Pasja życia", czyli zbeletryzowaną, inaczej - nie do końca prawdziwą, biografię Vincenta van Gogha. Być może nie jest to literatura przez duże „L", ale na młodym człowieku noszącym w sobie aspiracje artystyczne może wywrzeć ogromne wrażenie. Przeczytanie tej książki również u mnie wywołało małe „trzęsienie ziemi" i wywróciło do góry nogami wiele dotychczasowych poglądów i przemyśleń dotyczących sfery egzystencjalnej i na pewno w jakiś sposób utrwaliło ochotę na życie przynajmniej w części oparte na sztuce.

I w tym momencie muszę się przyznać, że nie oddałem powieści Irvinga Stone'a do biblioteki, gdyż na jakiś czas stała się dla mnie swego rodzaju amuletem, który być może miał spełniać funkcję ochronną dla moich artystycznych zapędów. Dodam, że książka była w bardzo złym stanie technicznym już w trakcie wypożyczania i myślę, że właśnie dlatego owa, anonimowa biblioteka nigdy się o nią nie upomniała.

Jako że na swojej drodze dość często spotykałem młodych ludzi, którzy mieli twórcze zacięcie polecałem im „Pasję życia" jako lekturę obowiązkową. Bywało też, że pożyczałem już bardzo zniszczony, nie do końca uczciwie zdobyty egzemplarz. Jak można się było spodziewać przyszedł moment, że po którymś z kolei wypożyczeniu książka już do mnie wróciła – być może takie było jej przeznaczenie – stała się dla kogoś równie ważna, jak dla mnie.

Wśród osób, na których „Pasja życia' również wywarła ogromne wrażenie jest Monika Szomko – bytomska aktorka. Oprócz tego, że podążyła drogą artystyczną, dodatkowo wciąż zajmuje się zgłębianiem tajemnic życia Vincenta van Gogha i ma swój duży udział w organizowanym w Brzózkach „Van Gogh Festivalu". Wiem, że powieść Stone'a została jej pośrednio polecona przeze mnie, nie wiem czy przeczytała „właśnie ten egzemplarz", ale jedno jest pewne – „Pasja życia" potrafi bardzo wiele zmienić w życiu niejednego z nas i jest jednym z dowodów na wielką siłę literatury.

eprasa.pl 53a5363160

Czynsz zapłacili, ale pieniądze na konto nie wpłynęły

BYTOM. OPŁATY CZYNSZOWE UISZCZANE W PRYWATNYM PUNKCIE KASOWYM PRZEZ LOKATORÓW BUDYNKÓW ZARZĄDZANYCH PRZEZ SPÓŁKĘ ZBM-TBS NIE WPŁYWAŁY NA KONTA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH. CO SIĘ Z NIMI STAŁO? TO SPRAWDZĄ POLICJA I PROKURATURA. LOKATORZY W ŚWIETLE PRZEPISÓW MAJĄ ZALEGŁOŚCI.

Tomasz Nowak

Bytomski Zakład Budynków Miejskich-Towarzystwo Budownictwa Społecznego zarządza budynkami około tysiąca wspólnot mieszkaniowych. Część mieszkających w nich bytomian czynsz opłacała w należącym do prywatnej firmy punkcie kasowym ulokowanym w siedzibie spółki przy ulicy Kolejowej. Można tam zresztą uregulować także rachunki za prąd i inne usługi.

Kilka tygodni temu okazało się, że część właśnie w ten sposób wpłacanych przez lokatorów pieniędzy nie trafiła na konta wspólnot mieszkaniowych. - Zauważyliśmy ten fakt i zaniepokojeni od razu zarządziliśmy kontrolę - mówi Andrzej Maciak, prezes ZBM-TBS. - Poprosiliśmy lokatorów o dostarczenie nam dowodów wpłaty i zweryfikowaliśmy je z naszymi danymi. Wtedy wyszło na jaw, że właściciel punktu kasowego wbrew umowie mnie przelewa wpływów na konta wspólnot.



ARCHIWUM

Punkt kasowy ulokowany w siedzibie ZBM-TBS prowadziła prywatna firma

Zawiadomili policję i prokuraturę

Poza tym do ZBM-TBS zgłosiła się osoba, która twierdziła, że w punkcie kasowym przy Kolejowej zapłaciła za prąd, ale jego dostawca pieniędzy nie dostał i zagroził odcięciem licznika. W tej sytuacji wszystko stało się jasne. Kierownictwo spółki natychmiast powiadomiło policję i prokuraturę. Ale nie bytomską, lecz świętochłowicką, bo okazało się, że w sąsiednim mieście było więcej podobnych przypadków.

Jak usłyszeliśmy od służb zajmujących się sprawą tylko w bytomskim punkcie kasowym zniknęło około 20 tysięcy wpłaconej tam gotówki. Co się stało z tymi pieniędzmi? Najprawdopodobniej właściciele punktu mając kłopoty finansowe „przerzucali" środki pomiędzy swoimi placówkami. Stąd w sprawie pojawiają się Świętochłowice.

ZBM-TBS natychmiast też zdecydował o tym, by nie przedłużać umowy najmu z firmą prowadzącą punkt kasowy przy Kolejowej. - Jego właściciel mimo wszystko chciał nas przekonać do kontynuowania umowy, ale absolutnie się nie zgodziliśmy. Zresztą akurat tak się złożyło, że ona i tak wygasła z końcem czerwca - stwierdza prezes Maciak.

Jak sprawdzić swoje konto?

Mieszkańcy korzystający do tej pory z punktu kasowego przy ul. Kolejowej 2a mogą korzystać z placówek Poczty Polskiej lub innych punktów kasowych. Osoby zainteresowane weryfikacją stanu wpłat na konto wspólnot zarządzanych przez ZBM-TBS są proszone o kontakt pod numerem telefonu: 32 395 54 11.

Lokatorzy mają zaległości

Problem w tym, że lokatorzy choć zapłacili, to mają zaległości czynszowe. To kompletnie niesprawiedliwe, ale niestety zgodne z prawem. Tak naprawdę chcąc dochodzić sprawiedliwości musieliby sami lub też w pozwie zbiorowym występować przeciwko właścicielowi punktu do sądu o zwrot przywłaszczonych pieniędzy.

Co z tym faktem zrobi ZMB-TBS? - Nasz pech jest taki, że wynajęliśmy pomieszczenia niesolidnej firmie. Ale najbardziej poszkodowani są oczywiście lokatorzy. My nie jesteśmy nawet adresatem wpłacanych przez nich pieniędzy. One należą się wspólnotom - stwierdza Andrzej Maciak. ■

Jeśli jesteś otwarty na nowe wyzwania, potrafisz pracować zarówno na samodzielnym stanowisku jak i w zespole, jesteś komunikatywny i obowiązkowy –
DOŁĄCZ DO NASZEGO ZESPOŁU!

Oferujemy również możliwość odbycia stażu oraz praktyk studenckich i absolwenckich.

BYTOMSKIE WODOCIĄGI



Poznaj nasze aktualne rekrutacje – **zeskanuj kod QR**

REKLAMA

eprasa.pl 53a5363160

Gigantyczne inwestycje i remonty PEC

BYTOM, RADZIONKÓW. LATEM PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ NIE MUSI OGRZEWAĆ NASZYCH DOMÓW, WIĘC MOŻE SIĘ SKUPIĆ NA INWESTYCJACH I REMONTACH. DO KOŃCA ROKU WYDA NA TE DWA CELE PRZESZŁO 30 MILIONÓW ZŁOTYCH.

Tomasz Nowak

Inwestycje to przede wszystkim likwidacja starych pieców węglowych i przyłączanie nowych budynków do sieci. - Prace przyłączeniowe potrwają do października. Obejmą budynki przy ul. Musialika 1, 3, obszar inwestycyjny przy ul. Północnej w pobliżu Szybu Bolko oraz teren kilku działek przy ul. Strzelców Bytomskich – wylicza Sławomir Kamiński, prezes PEC.

Ponadto spółka dokończy zadania rozpoczęte w ubiegłym roku. Chodzi o przyłączenie obiektów przy ul. Czarnieckiego 2 (Przedszkole nr 29), 4 i 6 (Przedszkole nr 30), Wrocławskiej 44 (Przedszkole nr 8), Wrocławskiej 46 oraz Katowickiej 23. Część tych przedsięwzięć współfinansuje katowicki Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w ramach Programu Niskiej Emisji.

Mieszkańcy na to czekają

– Dzięki staraniom naszej spółki sieć ciepłownicza staje się bardziej efektywna ekonomicznie oraz ekologiczna. Wymiana starych pieców na ciepło systemowe i remonty infrastruktury to inwestycje, na które mieszkańcy naszego miasta bardzo czekają. Stąd pozyskiwanie środków zewnętrznych właśnie na to, aby jak najwięcej tych inwestycji zostało zrealizowanych – podkreśla Mariusz Wołosz, prezydent Bytomia.



BYTOM.PL

PEC skupia się nie tylko na przyłączaniu nowych domów do sieci

PEC skupia się też na poprawie niezawodności i ograniczeniu strat ciepła w systemie grzewczym już istniejącym: – W związku z tym zaplanowaliśmy przebudowę układu pomp obiegowych w grupowym węźle cieplnym przy ul. Wrocławskiej 63c w Bytomiu, który zasila budynki przy ul. Łużyckiej, Wrocławskiej, Pułaskiego i Reja – mówi prezes Kamiński. Pracownicy spółki wykonają prócz tego dokumentację projektową dla strategicznych przebudów sieci ciepłowniczej na odcinkach od ul. Hlonda do ul. Długiej oraz od pawilonów przy ul. Wrocławskiej 63m do przejścia za torami kolejowymi i rzeką Bytomką.

Powstanie też dokumentacja projektowa budowy zewnętrznej instalacji odbiorczej łączącej węzły cieplne przy ul. Bema 1b i ul. Cichej 34a w Bytomiu. Nowy układ ma ograniczyć liczbę odbiorców pozbawionych ciepła podczas postoju instalacji. W planach jest też budowa komory ciepłowniczej i zabudowa przepustnic w parku miejskim, a także przebudowa sieci ciepłowniczej oraz wymiana przyłączy do budynków przy Chorzowskiej 12d, Kilara 29 oraz Tuwima 15c i 19.

Ciepło z OZE

Przedsiębiorstwo zrealizuje dodatkowo projekt „Dostawa ciepła w oparciu o odnawialne źródła energii do budynków przy ul. Ostatniej 1a i 2 a,b,c,d oraz ul. Świętochłowickiej 15 i 17 w Bytomiu". Jego wartość wynosi ponad 8,6 mln. Za te kwotę zamontowane zostaną gruntowe pompy ciepła, zbiorniki buforowe służące jako magazyny ciepła oraz kotły na biomasę wraz z dedykowanym magazynem paliwa. Nie zabraknie instalacji fotowoltaicznych oraz magazynów energii elektrycznej.

W planach przewidziano również budowę przyłączy elektroenergetycznych, zewnętrznej instalacji pionowego wymiennika gruntowego oraz zewnętrznej instalacji odbiorczej, która doprowadzi ciepło z maszynowni do budynków. Instalacje fotowoltaiczne zostaną połączone z budynkiem maszynowni doziemnymi kablami energetycznymi. Celem projektu jest wybudowanie nowoczesnego źródła ciepła i zastąpienie przestarzałej, emisyjnej kotłowni węglowej. Dzięki temu cztery budynki wielorodzinne będą równocześnie zasilane ciepłem wytworzonym wyłącznie ze źródeł OZE.

Ile i na co wyda PEC?

Łączne nakłady finansowe na inwestycje w 2025 wynoszą 24,3 mln zł, z czego dofinansowanie w ramach Programu Niskiej Emisji to 1,9 mln zł, a 2,5 mln zł stanowiły będą środki pozyskane z Funduszy Europejskich. Z kolei na prace remontowe PEC przeznaczy 5,7 mln zł.

Większa efektywność

A co z remontami? Trzeba odnowić 36 metrów sieci ciepłowniczej oraz dwie komory ciepłownicze przy ul. Chrzanowskiego 9-11 w Bytomiu i w rejonie ul. Pawlaka 7 w Radzionkowie. - Dla zapewnienia niezawodności dostaw ciepła wyremontujemy m.in. konstrukcję kładki sieci ciepłowniczej 2Dn700 nad drogą krajową nr 88 oraz podpory stalowe Magistrali Północnej i Południowej na terenie byłej Elektrociepłowni Szombierki – mówi Kamiński. – Remont układu automatyki obejmie siedem węzłów cieplnych, a dzięki systemowi nadzoru rur preizolowanych usuniemy zdiagnozowane zawilgocenia i przerwy przed sezonem grzewczym, co zwiększy efektywność sieci.

Z kolei w Ciepłowni Radzionków zaplanowano ekspertyzę techniczną i remont komina żelbetowego. Remontowane będą również obiekty budowlane, w tym elewacja budynku stacji zasuw Z-1 przy ul. Sikorskiego w Radzionkowie. ■



REKLAMA

BYTOM

Mamy nową Radę Seniorów

Powołano nową, trzecią w historii Bytomską Radę Seniorów. Przez pięć najbliższych lat będzie ona doradzała władzom w kwestii rozwiązywania problemów starszych mieszkańców naszego miasta.

Nominacje członkom Rady wręczyli prezydent Mariusz Wołosz (on też tworzy jej skład) oraz jego zastępca. Magdalena Górak. Odebrali je: Krystyna Chrząszcz, Marian Chrząszcz, Maria Krzan, Maria Majchrzak, Jerzy Olewicz, Andrzej Rokita, Lucyna Szpuniar-Iwańczuk, Elżbieta Winczakiewicz, Teresa Winnicka, Wioletta Bobowiec (Stowarzyszenie Bytomska Radość Życia), Joanna Jonek (Fundacja Alternata), a także Barbara Lison (Stowarzyszenie Bytomskie Maki). Stosowne dokumenty wręczono zainteresowanym podczas uroczystości zorganizowanej w Urzędzie Miejskim.

Zgodnie z ustaleniami Rada Seniorów między innymi opiniuje dotyczące seniorów projekty uchwał trafiające pod obrady bytomskiej Rady Miejskiej. **AURE**

ŚRÓDMIEŚCIE

Pijany kierowca wjechał w barierki

20-latek jadący ulicą Kolejową nagle utracił panowanie nad pojazdem i z impetem uderzył w barierkę przy stacji paliw. Nic dziwnego - jak wykazało badanie alkomatem miał w organizmie ponad pół promila alkoholu.

Do groźnie wyglądającego, ale na szczęście nie mającego poważnych konsekwencji zdarzenia doszło w miniony wtorek. Młody mieszkaniec naszego miasta prowadził opla, lecz ponieważ był nietrzeźwy, nie miał nad nim kontroli. To sprawiło, że w pewnym momencie zjechał z drogi i zatrzymał się dopiero na metalowych barierkach. Miał wyjątkowe szczęście, bo nikt akurat tamtędy nie przechodził.

Wezwani na miejsce policjanci z bytomskiej drogówki od razu wyczuli wyraźną woń alkoholu dobiegającą od sprawcy kolizji. Badanie było jedynie formalnością i potwierdziło przypuszczenia. Ale to nie wszystko, bo dodatkowo okazało się, że 20-latek, którego odwieziono do szpitala na badanie nie posiada prawa jazdy.

Bytomianin usłyszał na koniec dwie wiadomości: dobrą i złą. Ta pierwsza jest taka, że z jego zdrowiem wszystko w porządku. Ta zła natomiast, to zapowiedź, iż za kierowanie pojazdem bez uprawnień i jeszcze w stanie nietrzeźwości oraz spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności, zakaz prowadzenia pojazdów oraz wysoka grzywna. **TON**

eprasa.pl 53a5363160

Lewy tytoń w bagażniku. A w piwnicy jeszcze więcej

ŚRÓDMIEŚCIE. 120 TYSIĘCY ZŁOTYCH STRACIŁBY SKARB PAŃSTWA, GDYBY NIE SKUTECZNA AKCJA BYTOMSKICH POLICJANTÓW. PRZECHWYCILI ONI PONAD 120 KILOGRAMÓW KRAJANKI TYTONIOWEJ POZBAWIONEJ ZNAKÓW AKCYZY.

Tomasz Nowak



KMP BYTOM

Lewy tytoń i pieniądze policjanci znaleźli w garażu i piwnicy

Lewy, przeznaczony do sprzedaży towar należał do 33-letniego mieszkańca naszego miasta. Stróże prawa od jakiegoś czasu podejrzewali go o niecne zamiary, a w końcu zatrzymali do kontroli, gdy ten jechał swym oplem ulicą Powstańców Warszawskich. W bagażniku auta znaleziono ponad kilogram krajanki, ale było wiadomo, że to nie wszystko. Ponad 120 kilo tej substancji mundurowi ujawnili podczas przeszukania piwnicy i garażu mężczyzny.

Dodatkowo przechwycili oni wagę do ważenia tytoniu oraz niemal 7 tysięcy złotych i ponad 2 tysiące euro w gotówce, co pokazuje, że nielegalny interes od dawna kwitnął. Krajanka trafiła do depozytu, a pieniądze zabezpieczono na poczet przyszłych kar, a tych bytomianin z pewnością nie uniknie. Sprawą zajmą się teraz urzędnicy celni, a 33-latkowi za uszczuplanie dochodów podatkowych państwa grozi wysoka grzywna.

To jednak nie koniec jego problemów. Przy okazji wyszło bowiem na jaw, że prowadził on samochód, choć sąd swym wyrokiem mu tego zakazał za inne, popełnione wcześniej przestępstwo. To złamanie przepisów może skutkować odebraniem prawa jazdy nawet na 5 lat i innymi poważnymi konsekwencjami. ■

ŚRÓDMIEŚCIE

Kierowca był naćpany, a pasażerowie mieli amfę

Nawet na 3 lata może trafić do więzienia trzech bytomian w wieku 33, 18 i 17 lat. Największe kłopoty ma ten najstarszy, bo prowadził hyundaia będąc pod wpływem narkotyków.

Wszystko zaczęło się od tego, że auto jechało zbyt szybko i brawurowo, co od razu zauważyli policjanci kontrolujący ulice naszego miasta. Na ul. Rudzkiego zatrzymali oni pojazd do kontroli, a potem już się posypało. Podczas wykonywania przez mundurowych rutynowych czynności kierowca zachowywał się bardzo niestandardowo: był wyraźnie rozkojarzony oraz pobudzony. Z kolei dwójka młodszych pasażerów nie potrafiła ukryć swej dziwnej nerwowości i cały czas intensywnie, jakby szukając pomocy rozglądała się na boki.

Nic dziwnego: szybko bowiem okazało się, że każdy z siedzących w hyundaiu ma coś poważnego na sumieniu i jest na bakier z prawem. Mężczyźni posiadali przy sobie woreczki strunowe wypełnione białą, wydzielającą intensywny zapach substancją. Najprawdopodobniej była to metaamfetamina. Kierowca zdążył ją już zażyć, co jednoznacznie potwierdziło przeprowadzone na miejscu badanie przy użyciu narkotestera.

33-latek od razu stracił prawo jazdy, a o kolejnych daleko idących konsekwencjach posiadania nielegalnych substancji i prowadzenia samochodu pod ich wpływem dowie się niebawem. Jadących razem z nim odpowiedzą z kolei za samo posiadanie narkotyków - stosowne zarzuty już zostały postawione. Na razie cała trójka trafiła do policyjnej celi. Tam w spokoju miała czas na to, by nieco pomyśleć o życiu. **TON**

Nie potrzebujesz? Podziel się! W Bytomiu ruszyła Rzeczodzielnia

Nie wyrzucaj – podziel się! Od lipca w Bytomiu działają dwa punkty Rzeczodzielni, gdzie możesz oddać niepotrzebne, ale sprawne przedmioty i dać im drugie życie. To proste, darmowe i dobre dla środowiska.

Masz coś, czego już nie potrzebujesz, a komuś innemu może się przydać? Odwiedź Rzeczodzielnie i daj rzeczom drugie życie. Rzeczodzielnia to inicjatywa, dzięki której mieszkańcy mogą dać drugie życie niepotrzebnym, ale wciąż sprawnym przedmiotom. Od 1 lipca jej główny punkt działa przy miejskim Punkcie Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK). Od 4 lipca działa też filia w śródmieściu przy ul. Zabrzańskiej (na terenie Bytomskich Wodociągów).

Jak to działa?

Zasada jest prosta: zamiast wyrzucać książki, sprzęt domowy, ubrania, sprzęt sportowy czy zabawki, które wciąż są w dobrym stanie, można je zostawić w Rzeczodzielni. Ktoś inny może je bezpłatnie zabrać i dalej z nich korzystać. Każdy, kto chce oddać przedmiot, wypełnia krótkie oświadczenie, w którym zrzeka się do niego praw. Pracownik sprawdza wizualnie, czy rzecz nadaje się do dalszego użytku. Jeśli tak – trafia na półkę Rzeczodzielni. Osoba odbierająca przedmiot także wypełnia oświadczenie, potwierdzając, że zna stan przedmiotu i zrzeka się jednocześnie jakichkolwiek roszczeń względem Bytomskich Wodociągów Sp. z o.o.

Co można oddać?

Do Rzeczodzielni można przynieść m.in. sprzęt sportowy, sprawne zabawki, książki, sprzęt domowy, naczynia, ubrania – pod warunkiem, że są czyste, kompletne i gotowe do ponownego użycia. Warto pamiętać, że w punktach Rzeczodzielni nie będzie przyjmowana żywność, leki, środki higieniczne oraz rzeczy dla niemowląt, takie jak gryzaki, smoczki czy butelki.

Godziny otwarcia

Główny punkt Rzeczodzielni na terenie PSZOK przy al. Jana Pawła II 10 jest otwarty od wtorku do piątku w godzinach 11:00 – 18:00, a w soboty od godz. 9:00 do 13:00. Z kolei filię przy ul. Zabrzańskiej 1 można odwiedzić w każdy piątek od godz. 12:00 do godz. 18:00.



REKLAMA

eprasa.pl 53a5363160

Nasze uczennice zagrały w Niemczech na smyczkach i pobiły rekord świata

RECKLINGHAUSEN. 1353 MUZYKÓW ODEGRAŁO JEDNOCZEŚNIE HYMN UNII EUROPEJSKIEJ I TYM SAMYM USTANOWIŁO W TEJ DZIEDZINIE REKORD ŚWIATA. STAŁO SIĘ TO W RECKLINGHAUSEN, A WIĘC NIEMIECKIM MIEŚCIE PARTNERSKIM BYTOMIA, A WŚRÓD GRAJĄCYCH ZNALAZŁY SIĘ UCZENNICE NASZEJ OGÓLNOKSZTAŁCĄCEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ I I II ST. IM. F. CHOPINA.

Tomasz Nowak

Delegacja bytomska z prezydentem Mariuszem Wołoszem oraz naczelniczką Wydziału Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego Krystyną Jankowiak-Markwicą przybyła do Recklinghausen na Westfalski Dzień Hanzeatycki. To zwyczajowa wizyta w mieście zamieszkiwanym przez wiele osób, które przeniosły się tam z Bytomia. Przypomnijmy też, że co dwa lata właśnie tam odbywa się Beuthener Heimattreffen. Z całych Niemiec, a także z Holandii zjeżdża na niego kilka tysięcy bytomian od wielu lat żyjących poza granicami, ale za rodzinnym miastem tęskniących i stale go wspominających. Kolejny zjazd odbędzie się już we wrześniu.

Jarmark i koncert

Westfalski Dzień Hanzeatycki to szereg odbywających się w aż siedmiu miejscach wydarzeń społecznych, kulturalnych i sportowych. Towarzyszą im między innymi targ oraz jarmark średniowieczny. Swoje oferty prezentują zaproszone miasta. Tym razem poza Bytomiem były to także Preston, Schmalkalden oraz Dordrecht.



BYTOM.PL

Bytomskie uczennice przyczyniły się do pobicia rekordu

Z kolei na głównym, wypełnionym po brzegi doskonale się bawiącą publicznością placu naszego partnerskiego miasta koncertowała orkiestra Neue Philharmonie Westfalen. Zaprezentowała ona popularne, ciekawie zaaranżowane utwory z lat osiemdziesiątych. Wystąpił też cieszący się sporym uznaniem na Zachodzie muzyk popowy Michaela Schulte.

Oda na 1353 instrumenty

Jednym z najważniejszych wydarzeń dwudniowej imprezy okazała się jednak próba bicia rekordu w liczbie osób jednocześnie grających na instrumentach smyczkowych i wykonujących Hymn Unii Europejskiej, a więc „Odę do radości". Zamierzono cel osiągnięto i to w spektakularny sposób.

Na wielkiej scenie i wokół niej zgromadziło się aż 1353 oficjalnie zarejestrowanych wcześniej muzyków z różnych krajów. Wśród nich były tegoroczne maturzystki, a zarazem absolwentki bytomskiej Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. F. Chopina: wiolonczelistka Natalia Łyszczkowska oraz altowiolistka Oliwia Siwek. Orkiestra zagrała, rekord padł. Ale przede wszystkim dla zabranych: grających i słuchających była to doskonała zabawa. ■

Muzyka w różnych odcieniach

Teoretycznie Edyta Szymańska jest „tylko" akompaniatorem. W rzeczywistości jej doświadczenia muzyczne są bardzo bogate - grała w kabarecie, występuje w zespole chóralnym, współpracowała ze znanymi śląskimi aktorami.

Chociaż urodziła się w Jaworznie, a ukończyła Akademię Muzyczną w Katowicach - od ponad ćwierć wieku zawodowo związana jest z Bytomiem. Tutaj otrzymała pierwszą pracę po studiach: w chórze Opery Śląskiej. - Miałam już syna, potem urodziły się moje córki - bliźniaczki, a ze spektakli wracałam po godzinie 23 - wspomina Edyta Szymańska. - Dlatego z powodów rodzinnych postanowiłam szukać pracy w bardziej standardowych godzinach.



WIESŁAW CIECIERĘGA

Baletówka i... Pacałycha

Ale to praca znalazła panią Edytę. Nagrywała już płyty z zespołami kameralnymi, została zaproszona na wieczór wigilijny do Młodzieżowego Domu Kultury nr 1, żeby zaśpiewać kolędę. - Po występie podbiegła do mnie ówczesna dyrektor MDK pani Danuta Skalska - mówi Szymańska. - Powiedziała, że właśnie takiego człowieka jej tutaj potrzeba.

W ciągu kilkunastu lat pracy w Młodzieżowym Domu Kultury Edyta Szymańska uczyła śpiewać dzieci i młodzież. Koncentrowała się na piosence poetyckiej i aktorskiej, a jej podopieczni zdobywali liczne nagrody na konkursach miejskich, wojewódzkich i międzynarodowych. Równocześnie została zatrudniona jako akompaniator w Państwowej Ogólnokształcącej Szkole Baletowej im. Ludomira Różyckiego w Bytomiu i w tej placówce pracuje do dziś.

Ale MDK nr 1 otworzył jej drogę także do zupełnie innej artystycznej przygody. - Danuta Skalska zaproponowała mi występy w kabarecie Pacałycha. - Na początku byłam do tego nastawiona sceptycznie: po pierwsze nie miałam nic wspólnego ze Lwowem, po drugie w kabarecie były osoby znacznie starsze ode mnie - opowiada Edyta Szymańska. - Ale przyszłam na pierwszą próbę i... zakochałam się w tych ludziach. Mieli w sobie tyle pozytywnej energii, byli tak zaangażowani w przypominanie tradycji Lwowa, że zarazili mnie tym. W kabarecie Pacałycha Szymańska występowała prawie 10 lat, wcielając się w postać lwowskiej preclarki (czyli kobiety, sprzedającej precle). Z bytomsko-lwowskim zespołem wystąpiła m.in. na Festiwalu Kultury Kresowej w Mrągowie oraz wielokroć w programach „Ni ma jak Lwów" emitowanych co miesiąc na antenie Telewizji Katowice.

Na 3 etaty

Tak właściwie to pracowała na trzy etaty - rano szkoła baletowa, popołudniami MDK, a pomiędzy - próby zespołów, w których występowała, a były to co najmniej dwa, czasami trzy zespoły: Pacałycha, zespół kameralny Santarello, w którym śpiewa do dzisiaj i na przykład bytomska grupa poezji śpiewanej z wokalistką Mirosławą Żak. Dwa etaty... Czy to znaczy, że nauczyciele tak słabo zarabiali? - Chodzi raczej o to, że praca jest moją pasją i po prostu chciałam to robić - mówi Edyta Szymańska. - Czasami miałam wyrzuty sumienia, że moje córki zabieram na próby muzyczne, tymczasem dziewczyny dzisiaj mi mówią, że to było dla nich fajne doświadczenie.

Z Mirosławą Żak jeździła po całej Polsce z recitalami poezji śpiewanej. Jako akompaniatorka występowała także ze znanymi śląskim aktorami: nieżyjącym już Bernardem Krawczykiem, a także profesorem Jerzym Głybinem i Zbigniewem Stryjem. Wydaje się, że akompaniator to ktoś pozostający na drugim planie. Tymczasem wielu aktorom trudno byłoby zaśpiewać bez towarzyszenia... pianisty. - Tak szczerze, to wolimy, kiedy mówi się o nas: pianista, a nie akompaniator - wyznaje Edyta Szymańska. **MH**

eprasa.pl 53a5363160

Wciąż odkrywają tajemnice kościoła Świętego Wojciecha

ŚRÓDMIEŚCIE. NIE MA KOŃCA FASCYNUJĄCYM TAJEMNICOM ARCHITEKTONICZNYM UJAWNIANYM PODCZAS RENOWACJI ZABYTKOWEGO KOŚCIOŁA POD WEZWANIEM ŚWIĘTEGO WOJCIECHA. I PEWNIE TAK BĘDZIE DO KOŃCA PRAC, BO PRZECIEŻ NAJPRAWDOPODOBNIEJ POCHODZI ON Z POŁOWY XV WIEKU.

Tomasz Nowak

Trwająca od kilku miesięcy kompleksową przebudowę usytuowanej na placu Klasztornym świątyni prowadzi mająca ogromne doświadczenie w tym zakresie krakowska firma Des Henryk Dowgier Anna Dowgier. Działa ona nadzorem Śląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Katowicach, natomiast nadzór archeologiczny nad robotami budowlanymi powierzono pracownikom bytomskiego Muzeum Górnośląskiego.

Dotychczas udało się między innymi położyć nowe tynki wewnętrzne i wymienić okna we wszystkich przybudówkach. Zakończył się też proces hydroizolacji murów ścian fundamentów od strony południowej i północnej. Aktualnie specjaliści z Krakowa zajmują się pracami tynkarskimi na elewacji południowej oraz zabezpieczają przed wpływem wody ściany fundamentowych kościoła od strony pl. Klasztornego.



Ile jeszcze tajemnic skrywa zabytkowa świątynia?

BYTOM.PL

Wznoszą rusztowanie

Poza tym do końca wakacji mają być sfinalizowane prace tynkarskie na elewacji. Natomiast od strony ul. Józefczaka wznoszone jest rusztowanie, dzięki któremu robotnicy będą mogli skuć tynk na pozostałej ścianie kościoła. Potem zaś ruszą roboty budowlane na elewacji frontowej oraz wieży. Nie obejdzie się prócz tego bez konserwacji witraży, która będzie towarzyszyła montażowi zewnętrznych okien osłonowych. Wszystko zacznie się od elewacji południowej, gdzie montaż okien właśnie jest na ukończeniu.

Podczas wykonywania kolejnych zadań odkrywane są tajemnice skrywane przez budowlę. Trochę się ich już nazbierało, a gdzie tam koniec przedsięwzięcia. Jak już pisaliśmy odsłonięto mury świątyni pochodzące najpewniej z XIV wieku oraz ślady przebudów przeprowadzanych sukcesywnie od XV wieku do współczesności. Szczególnie interesujące okazało się ujawnienie zamurowanych kamiennych elementów portalu po obydwu stronach kruchty północnej.

Ujawnili kamienny obrys

Z kolei na ścianie zewnętrznej starej zakrystii znaleziono zamurowane wejście. Wedle archeologów mogło ono służyć w XIX wieku jako remiza strażacka. Kolejne prace ujawniły ostrołukowy otwór przejścia, czy też furty, która mogła służyć jeszcze na początku XVII wieku, albo do czasów przebudowy w XVIII wieku. A wówczas w tym miejscu działał klasztor.

Ostatnio podczas remontu elewacji od strony ul. Józefczaka i skuwaniu tynków pracownikom firmy Des ukazały się kamienny obrys pierwotnych okien i struktura ścian na elewacji, a także pierwotna struktura przypór kościoła.

Przypomnijmy, że renowacja zabytkowej świątyni kosztować ma prawie 3,4 mln zł. Jest ona możliwa dzięki pozyskanemu przez miasto dofinansowaniu z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków na kwotę 3 mln 390 800 zł. Miasto od siebie dołożyło 69 200 zł. ■

Jeden z najstarszych kościołów w mieście

Wzniesiony początkowo w stylu gotyckim kościół św. Wojciecha pochodzi prawdopodobnie z połowy XV wieku. 300 lat później przebudowano go po raz pierwszy. Wówczas też dzięki grafowi Łazarzowi Erdmannowi z bytomskiej linii Henckel świątynię znacznie powiększono. Stało się to poprzez dobudowanie nawy i kruchty z wieżą. W efekcie obiekt całkowicie zmienił kształt. Kościół pozostawiono jako gotyckie prezbiterium, ozdabiając je renesansowymi kapitelami, a nową nawę ze sklepieniami żaglowymi utrzymano w tonacji klasycyzującego baroku. Ufundowano też nowe organy i kryptę służącą jako grobowiec rodziny Henckel-Erdmann. Do dziś przetrwały jedynie dwie figury świętych apostołów Piotra i Pawła usytuowane pod chórem organowym, a także fasada z charakterystycznym portalem. W 1970 roku kościół wpisano do rejestru zabytków.

BYTOM

Czyste powietrze – to już ostatni dzwonek

Uwaga uczestnicy programu Czyste Powietrze. Zostało już niewiele czasu na sfinalizowanie formalności. Dotyczy on osób, które zainwestowały w nowe piece czy termomodernizację i czekają na zwrot pieniędzy.

W marcu 2025 roku ruszył nowy nabór w programie Czyste Powietrze, a dla osób, które poniosły koszty inwestycji jeszcze przed jego uruchomieniem, wprowadzono okres przejściowy. Trwa on cztery miesiące – do końca lipca 2025 roku – i umożliwia uzyskanie dofinansowania na wydatki kwalifikowane od 28 maja 2024 roku. Po tym terminie ta możliwość przestaje obowiązywać.

– Od 1 sierpnia termin ponoszenia kosztów kwalifikowanych w nowym programie Czyste Powietrze będzie liczony według zasady: nie wcześniej niż 6 miesięcy przed datą złożenia wniosku o dofinansowanie. Koszty poniesione wcześniej, jak i przed oddaniem budynku do użytkowania, nie będą kwalifikowane – tłumaczą urzędnicy z bytomskiego magistratu.



Termomodernizacja nie jest tania, warto starać się o zwrot nakładów

Najpierw termomodernizacja

Ci, którzy czekają na ponowne uruchomienie naboru dotyczącego dofinansowania na gaz, już wkrótce, w połowie lipca, będą mieli taką możliwość. Aby móc z tego w pełni skorzystać, należy najpierw złożyć wniosek w ramach obecnego okresu przejściowego na wydatki związane np. z ociepleniem budynku, wymianą okien i drzwi lub wentylacją. Dopiero wtedy będzie można złożyć drugi wniosek – tym razem o dotację na gaz, gdy nabór zostanie wznowiony w połowie lipca w ramach starszej wersji programu obowiązującej w 2024 r.

Jeśli jako pierwszy zostanie złożony wniosek o dotację na gaz, a nie ten dotyczący termomodernizacji w nowym naborze, skorzystanie z kolejnego naboru będzie możliwe dopiero po zakończeniu i rozliczeniu tej inwestycji. Odwrotna kolejność – czyli najpierw termomodernizacja (wniosek w nowej wersji programu), potem gaz (wniosek w poprzedniej wersji programu) – pozwala uniknąć tych ograniczeń.

Jak połączyć dotacje?

Możliwe jest połączenie dwóch dotacji dla jednego budynku: z naboru od 31.03.2025 r. (nowe zasady – tutaj skorzystaj z okresu przejściowego i możliwości rozliczenia kosztów termomodernizacji poniesionych od 28 maja 2024 r.) lub ze wznowionego naboru – w połowie lipca – dotyczącego kotłów gazowych.

Jeśli poniosłeś koszty termomodernizacji w 2024, to najpierw złóż wniosek - masz czas do końca lipca. Następnie złóż wniosek w starszej wersji programu na dofinansowanie do źródła gazowego zamontowanego w 2024 r.

Natomiast jeśli planujesz termomodernizację dopiero w przyszłości, to zacznij od złożenia wniosku w naborze na źródła gazowe – musisz zakończyć i rozliczyć to przedsięwzięcie, by złożyć kolejny wniosek w naborze trwającym od marca 2025.

Uwaga: wnioski składane w naborze na dofinansowanie do źródła gazowego zamontowanego w 2024 r. nie będą wymagały rozliczenia wcześniejszego wniosku o dofinansowanie do termomodernizacji. Pamiętaj jednak o odpowiedniej kolejności składania wniosków. **GoHa**

eprasa.pl 53a5363160

Co? Gdzie? Kiedy?

LETNIE PARKOGRANIE

Niedziela 20 lipca, godz. 18.30: **Wielkie ekranowe przeboje**. W czasie koncertu zaprezentowane zostaną największe hity muzyki filmowej i musicalowej w wykonaniu zespołu Maes-Trio, pod kierownictwem Dariusza Kasperka. Oskarowe przeboje w połączeniu z niepowtarzalnymi aranżacjami bytomskiego zespołu Maes-trio (Dariusz Kasperek - klarnet, Jacek Gros - skrzypce, Marzena Mikuła-Drabek - piano) to dobry pomysł na spędzenie niedzielnego popołudnia. Będzie można delektować się utworami takimi jak „New York, New York", „Gdybym był bogaczem" czy „Umówiłem się z nią na dziewiątą". Amfiteatr w Parku Miejskim im. hm. F. Kachla. Bilety: 5 zł.

BECEKINO PLENEROWE

Piątek 18 lipca, godz. 21.30: „**Charlie żołnierzem"** (film niemy z 1918 roku z muzyką na żywo w wykonaniu Orkiestry Ludwika Sarskiego).



„**Charlie żołnierzem"** to film z 1918 roku ze scenariuszem i w reżyserii Charlie Chaplina, w którym ten król niemego kina zagra równocześnie główną rolę. Oddział, w którym jest nasz bohater, składa się z wyjątkowo niezdarnych żołnierzy, a Charlie przewyższa wszystkich swoją niekompetencją. W nocy ma sen o swoich wojennych wyczynach, podczas których zgłasza się na ochotnika do zrobienia wypadu na stronę wroga. Pałac w Miechowicach, ul. Dzierżonia.

CENTRUM KULTURY KAROLINKA (RADZIONKÓW)

Czwartek 10 lipca, godz. 11: Projekcja filmu **„Hitpig. Świniak zawodowiec"**.

MUZEUM GÓRNOŚLĄSKIE

Wtorek i czwartek - 15 i 17 lipca, godz. 12: **„Warsztaty mydlarskie"** - warsztaty rodzinne w ramach „Wakacji pod chmurką 2025". Obowiązują wcześniejsze zapisy. zbiórka przed kasą główną MGB, pl. Jana III Sobieskiego.
Niedziela 20 lipca, godz. 12: Oprowadzanie kuratorskie po wystawie **„Bytomskie puzzle. Archeologia miasta"**. Gmach główny, pl. Sobieskiego 2. Wstęp w cenie biletu na wystawę czasową. **MH**

Wakacyjne festiwale Opery Śląskiej

NIBY WAKACJE, ALE NIE DO KOŃCA. DOBRĄ TRADYCJĄ JEST UDZIAŁ ARTYSTÓW OPERY ŚLĄSKIEJ W LETNICH FESTIWALACH ORGANIZOWANYCH W UZDROWISKOWYCH MIEJSCOWOŚCIACH. NIE INACZEJ BĘDZIE W TYM ROKU.

Najpierw zaprezentują się tancerze. W piątek 11 lipca artyści Opery Śląskiej wystąpili na 27. Międzynarodowym Festiwalu Tańca im. Olgi Sawickiej w Lądku-Zdroju. To jedne z najważniejszych wydarzeń tanecznych w Polsce. Odbędzie się w miejscowości, której centrum spustoszyła i zniszczyła zeszłoroczna powódź.

Pomogli poszkodowanym

Notabene zaraz po niej bytomscy artyści, jako stali bywalcy lądeckich festiwali, aktywnie włączyli się w pomoc poszkodowanym. W tym roku zaprezentują tam klasyczny fragment III aktu baletu „Don Kichot", a w dalszej części wieczoru pokażą choreografie współczesne - kameralne miniatury stworzone przez młodych artystów i choreografów, m.in. Mitsuki Nodę i Wiktora Perdka.



KRZYSZTOF BIELIŃSKI

Natomiast w sierpniu bytomscy artyści pojadą do Krynicy Zdroju. Odbywać się tam będzie Festiwal im. Jana Kiepury, czyli wydarzenie, które od dziesięcioleci przyciąga melomanów z całej Polski i niezmiennie pozostaje jednym z najważniejszych punktów sezonu letniego w muzyce. 16 sierpnia 2025 roku, podczas uroczystej Gali Finałowej w Pijalni Głównej wystąpią balet i orkiestra Opery Śląskiej pod batutą Piotra Mazurka. Zaśpiewają: Rusłana Kowal, Aleksandra Orłowska, Stanisław Kufluk i Łukasz Załęski.

Sztuka bez granic

- Udział Opery Śląskiej w festiwalach w Lądku-Zdroju i Krynicy-Zdroju to dowód na to, że sztuka nie zna sezonów ani granic. przeciwnie: przenosi się tam, gdzie czeka na nią widz. - mówi Justyna Konik, rzeczniczka prasowa Opery Śląskiej. **MH**



REKLAMA

eprasa.pl 53a5363160

Z Bytomia do Budapesztu w 3 godziny

TRZY I PÓŁ GODZINY WYSTARCZĄ, ŻEBY Z BYTOMIA DOSTAĆ SIĘ DO BUDAPESZTU. A ZA BILET SAMOLOTOWY MOŻEMY ZAPŁACIĆ MNIEJ NIŻ ZA PODRÓŻ PENDOLINO DO WARSZAWY. STOLICA WĘGIER JEST PIĘKNA, ALE CENY SĄ TAM STOŁECZNE, CZYLI TANIO NIE JEST.

Marcin Hałaś



WIRESTOCK NA FREEPIK

Majestatyczny Most Łańcuchowy, łączący Budę z Pestem



ANDREAS NA FREEPIK

Trzy historyczne budapesztańskie mosty warto przejść pieszo



MARCIN HAŁAŚ

Duma Węgrów, czyli budynek Parlamentu widziany ze statku płynącego Dunajem

1 lipca linie Ryanair uruchomiły trasę z Pyrzowic do Budapesztu - loty odbywają się w czwartki i poniedziałki. Cena i warunki podróży są bardzo atrakcyjne: W zeszłym tygodniu lot do Budapesztu na poniedziałek 4 sierpnia kosztował 96,80 zł, a powrót w czwartek 7 sierpnia 133,83 zł. Chodzi o bilet z minimalnym bagażem podręcznym o wymiarach 40x20x25 centymetrów (za drugą, większą walizkę trzeba dopłacić dodatkowo).

Genialna komunikacja

Lot trwa zaledwie 45 minut, więc na lotnisko w Budapeszcie możemy dotrzeć z Bytomia w około 3 godziny (50 minut - podróż pociągiem Kolei Śląskich ze Stroszka na lotnisko, 10 minut dojście ze stacji do terminala, 1 godz. 15 minut - czas na przejście przez kontrolę bezpieczeństwa i dojście do bramek oraz 45 minut lotu). Tymczasem podróż Flixbusem do Budapesztu trwa 7,5 godziny i kosztuje 120 złotych.

Stolica Węgier ma dwie wielkie zalety: piękno położonego nad Dunajem miasta oraz genialną i tanią komunikację miejską. 4 linie metra sprawiają, że bez trudu i szybko można dotrzeć do każdej historycznej i turystycznej atrakcji Budapesztu. 72-godzinny (3 doby) bilet kosztuje 5750 forintów, czyli około 55 złotych za nieograniczoną ilość przejazdów metrem, autobusami i tramwajami. Z kolei z lotniska do centrum miasta dojedziemy płatnym osobno ekspresowym autobusem 100E. W samym mieście dysponując planem metra albo nawigacją Google możemy swobodnie poruszać się pomiędzy „punktami obowiązkowymi" stolicy Węgier.

Rejs po Dunaju

Są miejsca, których nie sposób ominąć w czasie pobytu w Budapeszcie. W pierwszym rzędzie trzeba wymienić rejs statkiem po Dunaju, z którego można zobaczyć wszystkie atrakcje stolicy Madziarów. Ta wycieczka jest tak popularna, że w zeszłym tygodniu naliczyłem 20 statków płynących równocześnie po rzece. A każdy z nich zabiera na pokład od kilkudziesięciu do ponad 100 osób!

Rejsy kosztują (wszystkie ceny podaję w orientacyjnym przeliczeniu z węgierskich forintów na złotówki) od 50 do 120 złotych (ta ostatnia kwotą dotyczy rejsu z... nielimitowaną konsumpcją prosecco). Jednak nie warto wsiadać na pierwszy z brzegu, najtańszy statek. Przede wszystkim: lepiej wybrać się na rejs wieczorny. O godz. 21 włączana jest iluminacja budapesztańskich mostów oraz takich obiektów jak: parlament, zamek królewski, baszta rybacka i kościół św. Macieja. Warto wybrać droższy statek, oferujący audioprzewodnik w wielu językach - w tym oczywiście także polskim. Wtefy czasie godzinnego rejsu można wysłuchać historii Budapesztu w pigułce. I na koniec: większość statków posiada na górnym pokładzie wiatę-zadaszenie, mając chronić pasażerów przed deszczem. Tyle, że równocześnie ogranicza ona widok na niebo i szeroką panoramę wokół. Warto wybrać taką jednostkę, która w czasie letnim ma to zadaszenie zdemontowane, albo wykonane z grubego przeźroczystego pleksi.

Punkty obowiązkowe

Są punkty, które „zaliczyć" trzeba. Jak powszechnie wiadomo - Budapeszt to dwa połączone, kiedyś oddzielne miasta: Buda i Pest (w rzeczywistości Budapeszt powstał z połączenia 3 miast, bo była jeszcze Óbuda, czyli stara Buda). Właściwa stolica to Pest z imponujących budynkiem parlamentu oraz bazyliką św. Stefana. Ale to w Budzie zlokalizowane są trzy „punkty obowiązkowe", będące równocześnie punktami widokowymi, z których zobaczymy kapitalną panoramę Dunaju i Pesztu.

A więc po pierwsze: Góra św. Gellerta (uwaga, znajdująca się na niej cytadela jest obecnie remontowana, ale i tak warto wejść). Po drugie: Zamek Królewski. Po trzecie: Baszta Rybacka i znajdujący się w pobliżu kościół św. Macieja. Chodzenia dużo (na zamek można wjechać kolejką), ale warto!

Tak przy okazji namawiam, żeby do Budapesztu zabrać... strój kąpielowy i czepek. Zabytkowe kąpielisko Gellerrta z wodą termalną to zespół zabytkowych basenów: jest basen pływacki, jest odkryty, są termalne. Wszystko w fantastycznej architekturze z końca XIC wieku. I znowu: tanio nie jest (bilet około 140 zł - całodniowy), ale kąpiel świetna. Warto też przejść pieszo trzy najsłynniejsze budapesztańskie mosty: Łańcuchowy, Wolności i Elżbiety.

Papryka i palinka

Nie sposób nie odwiedzić także Centralnej Hali Targowej położonej nad Dunajem - kiedyś towar dostarczano do niej barkami. Na parterze królują stoiska z węgierską papryką, węgierskim salami oraz palinką, czyli węgierską owocową wódką (moc: 40 lub 50 procent). Do tego owoce - akurat trwa sezon na brzoskwinie i arbuzy, a jeśli kupicie tam pomidory to zobaczycie, a raczej posmakujecie czym różnią się pomidory uprawiane w naturze, pod słońcem, od tych szklarniowych dostępnych w polskich marketach.

> *Stolica Węgier ma dwie wielkie zalety: piękno położonego nad Dunajem miasta oraz genialną i tanią komunikację miejską.*

Z kolei na 1 piętrze hali znajdują się punkty gastronomiczne z węgierskim jedzeniem oraz stoiska z tkaninami. Jest atmosfera!

Ciężka kuchnia

A skoro o jedzeniu mowa. Węgierską kuchnię znacznie lepiej jest smakować jesienią lub zimą, na przykład w czasie jarmarku adwentowego. Bo jest to kuchnia ciężka i ostro przyprawiona. Wbrew pozorom - nie jest bogata, składają się na nią: zupy gulaszowe (tym razem mimo 4-krotnych prób nie trafiłem na dobrą zupę gulaszową), langosze (placki smażone w głębokim oleju), oraz najlżejszy w tym gronie paprykarz z kurczaka. No i zupa rybna - niestety, w kilku restauracjach, które odwiedziłem byłą niedostępna.

Oczywiście Węgry to kraj wina z tokajem na czele, ale nasi bratankowie mają także dobre piwa. Przy tak olbrzymim ruchu turystycznym w wielu restauracjach płaci się przede wszystkim za miejscówkę, czyli widok na zabytkowe obiekty. Posiedzieć przyjemnie, ale najlepszą kuchnię znalazłem w restauracji bez widoku, jakieś 8 minut od ścisłego centrum. A na kawę trzeba koniecznie pójść do kawiarni-cukierni w Parisi Udar Hotel Budapest. Widok wnętrza warty jest każdych pieniędzy!

Tanio nie jest

Węgry tanie nie są - przynajmniej tani nie jest Budapeszt (jak ma się sytuacja na tzw. węgierskiej prowincji nie wiem). Oczywiście znacznie drożej jest w Wiedniu, ale taniej np. w południowych Włoszech. Za dobry, choć skromny obiad w ciekawym lokalu dla 2 osób trzeba liczyć około 150-200 zł. Co znaczy skromny obiad? Taki, w którym zamawiamy po 1 daniu dla 1 osoby (zupa gulaszowa to wszak tzw. obiad jednogarnkowy), jedną przystawkę dla dwojga (traktując ją degustacyjnie) oraz piwo lub wino dla każdego. Z drugiej strony - są to ceny warszawskie, więc może zamiast: drogo, należy stwierdzić: normalnie. Chcecie taniej - lećcie z Pyrzowic do Albanii lub Mołdawii.

Stosunkowo tanie są za to noclegi - przynajmniej tańsze niż nad Bałtykiem. Słowem Budapeszt to miasto idealne na tzw. city break, czyli krótki wypad mający na celu zwiedzenie konkretnej aglomeracji. Budapeszt pod względem turystycznym i estetycznym ma do zaproponowania bardzo wiele. I uwaga dla osób starszego pokolenia: minęły już czasy, w których w stolicy Węgier można było dogadać się po rosyjsku. Dzisiaj trzeba znać angielski albo... korzystać z tłumacza google. ■

eprasa.pl 53a5363160

Więcej pieniędzy dla seniorów

BYTOM. SKOŃCZYŁEŚ 75 LAT I POBIERASZ EMERYTURĘ LUB RENTĘ Z ZUS? MAMY DOBRĄ WIADOMOŚĆ, DOSTANIESZ Z WIĘCEJ PIENIĘDZY. ZUS WYPŁACI EMERYTOM I RENCISTOM DODATEK PIELĘGNACYJNY. TERAZ TO DODATKOWE 348,22 ZŁ MIESIĘCZNIE, BEZ KONIECZNOŚCI SKŁADANIA DODATKOWEGO WNIOSKU. OD MARCU BĘDZIE TO 365,28 ZŁ.

Małgorzata Himmel

Ważna wiadomość dla starszych osób. Od marca 2026 roku kwota dodatku pielęgnacyjnego będzie wyższa. Wszystko dlatego, że 12 czerwca Rada Ministrów przyjęła propozycję zwiększenia wskaźnika waloryzacji emerytur i rent w 2026 roku na poziomie 20 proc. realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w 2025 roku. Wyliczono również nową kwotę dodatku pielęgnacyjnego. Dla większości seniorów liczy się każdy grosz, warto więc o tym wiedzieć. Jak to zrobić? Komu przysługuje? Podpowiadamy.

Każda osoba, która ma ukończone 75 lat i dostaje z ZUS emeryturę lub rentę z tytułu niezdolności do pracy, ma przyznany z urzędu i automatycznie naliczony dodatek pielęgnacyjny w wysokości 348,22 zł miesięcznie. - Sami naliczamy dodatek i wypłacamy go seniorom, którzy ukończyli 75 lat, razem z wypłatą emerytury lub renty. Od 1 marca dodatek pielęgnacyjny to 348,22 zł. Jest on każdego roku w marcu waloryzowany, w tym samym czasie co emerytury, renty i inne świadczenia długoterminowe – mówi Beata Kopczyńska, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie śląskim.

Dodatek pielęgnacyjny na wniosek

Dodatek pielęgnacyjny mogą otrzymać także młodsze osoby, które pobierają emeryturę lub rentę z ZUS i mają orzeczenie lekarza orzecznika ZUS o całkowitej niezdolności do pracy oraz samodzielnej egzystencji. Aby otrzymać dodatek, trzeba złożyć stosowny wniosek do ZUS. Natomiast, jeśli ktoś nie posiada takiego orzeczenia od lekarza orzecznika ZUS, to razem z wnioskiem o dodatek pielęgnacyjny należy dołączyć zaświadczenia o stanie zdrowia na druku OL-9. Wypełnia go lekarz prowadzący nie później niż na miesiąc przed dniem, w którym zostanie złożony wniosek. Dokumenty może złożyć osoba zainteresowane, ale też jej pełnomocnik lub też wysłać je pocztą.



Seniorzy dostaną więcej pieniędzy od ZUS

Jakie warunki trzeba spełnić?

Dodatek przyznawany jest na podstawie orzeczenia lekarza orzecznika ZUS o całkowitej niezdolności do pracy oraz samodzielnej egzystencji. Po analizie wniosku i załączonej dokumentacji oraz ewentualnym przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego ZUS wyda decyzję w terminie 30 dni od wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do jej wydania.

Kto nie otrzyma dodatku?

Dodatek pielęgnacyjny nie przysługuje osobom pobierającym tylko rentę socjalną (czyli bez zbiegu z rentą rodzinną). Dodatku pielęgnacyjnego nie otrzyma też osoba, która przebywa w zakładzie opiekuńczo-leczniczym lub w zakładzie pielęgnacyjno-opiekuńczym powyżej 2 tygodni w miesiącu, nawet jeśli ma już przyznane to świadczenie.

- Zdarza się, że bliscy o tym obowiązku nie wiedzą lub zapominają nas powiadomić, że rodzic jest w zakładzie opiekuńczo-leczniczym lub w zakładzie pielęgnacyjno-opiekuńczym powyżej 2 tygodni w miesiącu, a my dalej wypłacamy dodatek pielęgnacyjny razem z emeryturą. Przykre dla opiekunów jest to, gdy nazbiera się kilka tysięcy złotych, które my każemy im zwrócić jako nienależnie pobrane świadczenie – dodaje.

Zasiłek albo dodatek pielęgnacyjny

Pojęcia te brzmią niemal identycznie, ale oznaczają innego rodzaju pomoc, warto więc dokładnie zapoznać się, na czym polega różnica. Wyjaśniamy.

Niektóre osoby pobierają zasiłek pielęgnacyjny wypłacany przez gminę i składają wniosek o dodatek pielęgnacyjny z ZUS. - Warto wiedzieć o tym, że jeśli osoba jest uprawniona do zasiłku pielęgnacyjnego wypłacanego przez gminę i ZUS przyzna mu dodatek pielęgnacyjny, to trzeba niezwłocznie powiadomić o tym właściwy organ, który wypłaca już zasiłek pielęgnacyjny. Nie można pobierać dwóch świadczeń. Nienależnie pobrane pieniądze – trzeba będzie zwrócić, co bywa dotkliwe, bo czasami są to duże kwoty – przestrzega rzeczniczka.

W przypadku zasiłku pielęgnacyjnego to jest on przyznawany w celu częściowego pokrycia wydatków wynikających z konieczności zapewnienia opieki i pomocy innej osoby w związku z niezdolnością do samodzielnej egzystencji.

Zasiłek pielęgnacyjny przysługuje tym grupom osób: niepełnosprawnemu dziecku, osobie niepełnosprawnej w wieku powyżej 16 roku życia, jeżeli legitymuje się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności, osobie niepełnosprawnej w wieku powyżej 16 roku życia legitymującej się orzeczeniem o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, jeżeli niepełnosprawność powstała w wieku do ukończenia 21 roku życia, osobie, która ukończyła 75 lat.

Warto zapoznać się z wytycznymi i skorzystać z dodatkowych pieniędzy. ■



OLKA FASOLKA GOTUJE

GRILLOWE ROLLSY Z LAWASZA Z WIEPRZOWINĄ

Aleksandra Giczewska

Jeśli szukasz alternatywy dla klasycznych kiełbasek czy karkówki z grilla, te rollsy z lawasza będą strzałem w dziesiątkę. Są pełne smaku i świetnie się prezentują. Mielona wieprzowina z dodatkiem warzyw, zawinięta w cienki chlebek lawasz i podpieczona na ruszcie, zyskuje chrupkość z zewnątrz i soczystość w środku. Idealne na grillowy stół – i na ciepło, i na zimno.



Przygotowanie:

Cebulę, paprykę i czosnek drobno posiekaj. W misce połącz mięso mielone z warzywami i dopraw solą, pieprzem oraz – jeśli chcesz – odrobiną kuminu lub wędzonej papryki. Całość dokładnie wymieszaj. Na każdym płacie lawasza rozsmaruj cienką warstwę farszu, zostawiając 1–2 cm wolnego brzegu. Zwiń ciasno w rulon, jak naleśnika, a następnie pokrój na 4–5 cm kawałki. Każdy kawałek nadziej na patyczek do szaszłyków tak, aby nie rozwinął się podczas grillowania. Gotowe szaszłyki posmaruj lekko olejem i grilluj po kilka minut z każdej strony, aż mięso się zetnie, a lawasz zrumieni i stanie się chrupiący.

Wskazówki:

- Jeśli nie masz grilla, rollsy możesz upiec w piekarniku – najlepiej w 200°C z funkcją termoobiegu, ok. 12–15 minut, przewracając w połowie.
- Podawaj z ulubionym dipem – sprawdzi się jogurt z czosnkiem i cytryną, klasyczne tzatziki albo pikantna salsa.
- Jeśli chcesz wersję bardziej sycącą, do farszu możesz dorzucić starty ser żółty

Więcej wskazówek oraz prostych, szybkich i tanich przepisów znajdziecie na moim profilu w serwisie Instagram: @olkafasolkaa i Facebook: @olkafasolkagotuje.

Lista zakupów:

- 3 duże płaty lawasza
- 400 g mielonego mięsa wieprzowego (np. z łopatki)
- 1 mała czerwona cebula
- 1/2 zielonej papryki
- 2 ząbki czosnku
- sól, pieprz do smaku
- szczypta kuminu lub wędzonej papryki (opcjonalnie)
- olej do smarowania
- patyczki do szaszłyków (namoczone w wodzie ok. 20 min przed grillowaniem)

eprasa.pl 53a5363160

A teraz coś z zupełnie innej beczki



Radny Trzeciej Drogi Kamil Probierz się ożenił. Cała redakcja gratuluje, a jej męska część cieszy się dodatkowo, bo niby czemu ojciec miasta miałby mieć lepiej, niż my. Probierz jest rajcą rządzącej miastem koalicji większościowej i pewnie przyzwyczaił się do tego, że zawsze wygrywa głosowanie. Cóż, opierając się na naszych doświadczeniach ostrzegamy go, że w małżeństwie będzie raczej przegłosowywany. A tak szczerze mówiąc, większość decyzji będzie zapadać bez jego udziału w dyskusji.

Na ślub Probierza bytomska Rada Miejska wysłała delegację. Tworzyli ją Iwona Pakosz oraz Witold Krieser. Ona ubrała się jak należy: w elegancki kostium. On kompletnie jak nie należy: w letnie spodnie i wypuszczoną na nie koszulę z krótkim rękawem. Dajemy pałę z etykiety, choć Wiciu nadrabiał serdecznym uśmiechem.

Eurodeputowany Łukasz Kohut znów przemówił w języku śląskim w Parlamencie Europejskim. I co z tego wynika w praktyce? Otóż tyle, że żaden tłumacz nie wiedział o co chodzi i nie przetłumaczył jego wystąpienia eurodeputowanym z całej Europy. Czyli było tak jakby Kohut gadał sam do siebie, bo wystąpienie odbiło się echem tylko w jego mediach społecznościowych. No to wychodzi na to, że Kohuta wysłaliśmy do Parlamentu Europejskiego po to, żeby sobie zasięgi w SoMe budował. Słaba to raczej korzyść dla wyborców...

Nie czepiając się już Kohuta, ale do niego nawiązując - podobno to jego ostatnia kadencja w Parlamencie Europejskim. On sam ma już dosyć ciągłego kursowania do Brukseli i Strasburga i chce odpocząć od pracy w azjatyckich klimatach. I w ten sposób chłop z rocznika 1982 zostanie szczęśliwym (z pokaźną sumą na koncie) oczekującym na emeryturę z Parlamentu Europejskiego.

Jeden z posłów Prawa i Sprawiedliwości powiedział nam ostatnio przy zielonej herbacie: "Skrzydła nam urosły. Lecimy wysoko!". Kilka dni później poseł Koalicji Obywatelskiej słysząc te słowa stwierdził: "Żeby się nie wyp...lili. Jak Dedal". Fajnie się tam przy Wielskiej w Warszawie bawicie. Warto jednak wiedzieć, że wyp....lił się Ikar. Dedal, z tego co pamiętamy z mitów Jana Parandowskiego, doleciał do celu czyli do Aten. **MAK , TON**

Tomasz po naszymu

Skond sie wzion jynzyk ślonski?

Tomasz Nowak

Juz przeszło dwa i pół roku pisa sam po ślonsku i ło Ślonsku, a dopiyro teroz skapnołech sie, co jesce zech niy pisoł, skond sie tyn ślonski jynzyk wzion. Bezto można trocha niyskoro, ale dzisioj musa wom pedzieć tako historio. Kożdy wiy, co na pocontku wszyscy ludzie na całkiym świecie godali jednym jynzykiym. Skiz tego gynau sie rozumieli i poradzili dogodać, abo i powadzić.

No, ale ludzie jak to ludzie zgupieli, za dużo sie myśleli i z ty pychy narobili fest łostudy, bo sie chcieli równać z Pon Bóckiym. Mulorze zacli budować wieża, ftoro miała być srogo furt az do nieba, a mianuwali jom Babel. Pon Bócek serce mo dobre, ale tym frechownym wynokwianiym ludzi sie fest znerwuwoł. Zaroz tyz pomyśloł sie, co to jednak niy ma dobre, jak wszyscy godajom jednako. I wtedy pedzioł ludziom tak: - Doś tego. Jak zeście som tacy niyusuchliwi, to jo wom pomiyszom jynzyki. Tak tyz zrobioł. Zawołoł ludzi do siebie, a łoni stanyli za fest dugom rajom. Potym pomału podchodzili do Pon Bócka, a łon sie pytoł: - Fto wyście som i skond zeście sam przisli? - My som Francuze - pedzieli ci, co stoli z przodku, bo sie fest ciśli. - No toz łod dzisioj bydziecie godać po francusku. Idzcie nazod do dom i dejcie juz pokój z budowym ty wieże, bo jo jom i tak zbula.

Francuzy poszli i jesce dugo boło słychać jak godajom, a tak po prowadzie rycom po swojymu. Zaro po nich przisli Angole. I zaś Pon Bócek sie ich spytoł, skond som i doł jym jynzyk angielski. A łoni fest byli radzi i zacli sie asić, co za pora lot, kożdy bydzie chcioł naucyć sie angielskigo i sie po angielsku dogodo we kożdy wsi na całkim świecie. Jesce dali stoli Niymce, Włochy, Poloki i Hiszpany. I tak dostali jynzyki niymiecki, włoski, polski i hiszpański. Niymce zaroz zacli szprechać i Pon Bócek pomyśloł sie, co trocha mu niy wyszlo, ale juz niy chcioł poprawiać.

I tak narody jedyn po drugiym łodbiyrali swoje jynzyki, az doszło do końca raji. A tam stoli Ślonzoki. Łoni sie do przodka niy ciśli, niy robili larma, ino siedli sie z boku i cekali, az niy bydzie ciśby i przidzie na nich dran. - Co wyście za jedni? - spytoł sie Pon Bócek. - Dyć to my, Ślonzoki - łodpedzieli spokojnie ludzie. Pon Bócek wejrzoł na nich i godo. - Ja, teroz juz widza! A jest tam ftory z Radzionkowa, abo z Bytonia? - Toć, jest nos doś pora. Pon Bócek pomału pogoskoł sie po brodzie i godo: - I co jo s wami zrobia, dyć juz mi brakuje pomysłów na jynzyki, a musymy dzisioj tyn felezunek skończyć. Zrobioło sie cicho. I wroz Pon Bócek aze podskocył i godo: - Juz wiym, wy Ślonzoki bydziecie godać tak, jak jo. ■



WIKIPEDIA.ORG

Tako wieża Babel wyforsztelowoł sie malyrz Pieter Bruegel

Horoskop na tydzień

BARAN
Kontakt z przyrodą zdziała cuda. Odnalezienie spokoju, odnalezienie siebie. Nowe, atrakcyjne i wartościowe znajomości. Masz pewność, że chciałbyś z tymi ludźmi grać w jednej drużynie. Nie wszystko potoczy się jednak bezproblemowo. Niektórzy powiadomieni zostaną przykrą wiadomością, która zaowocuje zmianą wcześniejszych planów.

BYK
Intrygujący tydzień. Byki ani przez chwilę nie zaznają nudy. Wolni spotkają na swej drodze miłość wielką, spontaniczną, odwzajemnioną. Wspólne pasje, długie dyskusje, radość. Zaakceptujesz wszystkie, z pozoru najbardziej szalone pomysły. W pracy sympatyczne niespodzianki, prawdopodobnie natury finansowej.

BLIŹNIĘTA
Nowy, nie pozbawiony intrygującej dramaturgii kurs w stosunkach z najbliższą osobą. Niektóre Bliźnięta zdecydują się złamać trwałe sojusze i przyjaźnie, wybierając samotność. W pracy chęć wybicia się za wszelką cenę. Uwaga! Pod koniec tygodnia arcykłopotliwa sytuacja. Mniej doświadczeni mogą nieświadomie wejść w konflikt z prawem.

RAK
Tydzień wielkich, wręcz sensacyjnych wydarzeń. Sam nie możesz w to uwierzyć, że potrafisz uwikłać się w tak nieprawdopodobną historię. W działaniach zawodowych jesteś wielkim formalistą. Pedanteria i nadmierna skrupulatność mocno dokuczą zarówno podwładnym, jak i zwierzchnikom. W połowie tygodnia jakiś drobny incydent pokrzyżuje twoje śmiało zakrojone plany.

LEW
Fala nostalgii, zniechęcenia. Odkładanie wszystkiego na ostatnią chwilę. Rób pogodną minę, nawet jeśli miałoby cię to sporo kosztować, zwłaszcza że perspektywy są pomyślne. Lubisz smak rywalizacji, więc nie rezygnuj z powodu przejściowych niepowodzeń. Pogadaj ze Strzelcem, który już od dawna na to czeka.

PANNA
W życiu prywatnym pojawi się wiele przeszkód i barier. Ale nie wyolbrzymiaj zagrożenia! Właśnie teraz musisz mocno chwycić ster w swoje ręce. Drobne kłopoty ze zdrowiem. Ale wystarczy, że się wyciszysz, odpoczniesz i w końcu – wyśpisz, a miną bez śladu. Mimo wszystko los szykuje ci wiele atrakcji, które poprawią ci humor.

WAGA
Skomplikowana, pogmatwana sytuacja uczuciowa. A więc zazdrość, do której nie chcesz się przyznać. Burzliwe dyskusje i postanowienie definitywnego rozstania się. Zastanów się, czy potrzebne są aż tak dramatyczne gesty! Nie prowokuj losu! Chyba wpadłeś we własne sidła. Dlatego dręczy cię niepewność. Zastanów się, kto mógłby ci pomóc w tej sytuacji.

SKORPION
Niebezpieczne sytuacje, podstępne plany, rywalizacja. Wszystko w imię miłości, czyli pomieszanie z poplątaniem. W pracy mieszane wpływy i zmienne szczęście. Jednego dnia czujesz się bardzo pewnie i dosłownie rosną ci skrzydła u ramion, a potem dopadają cię wątpliwości i zniechęcenie. Masz do wyboru kilka możliwości, ale wydaje ci się, że każdy wariant kryje jakąś pułapkę.

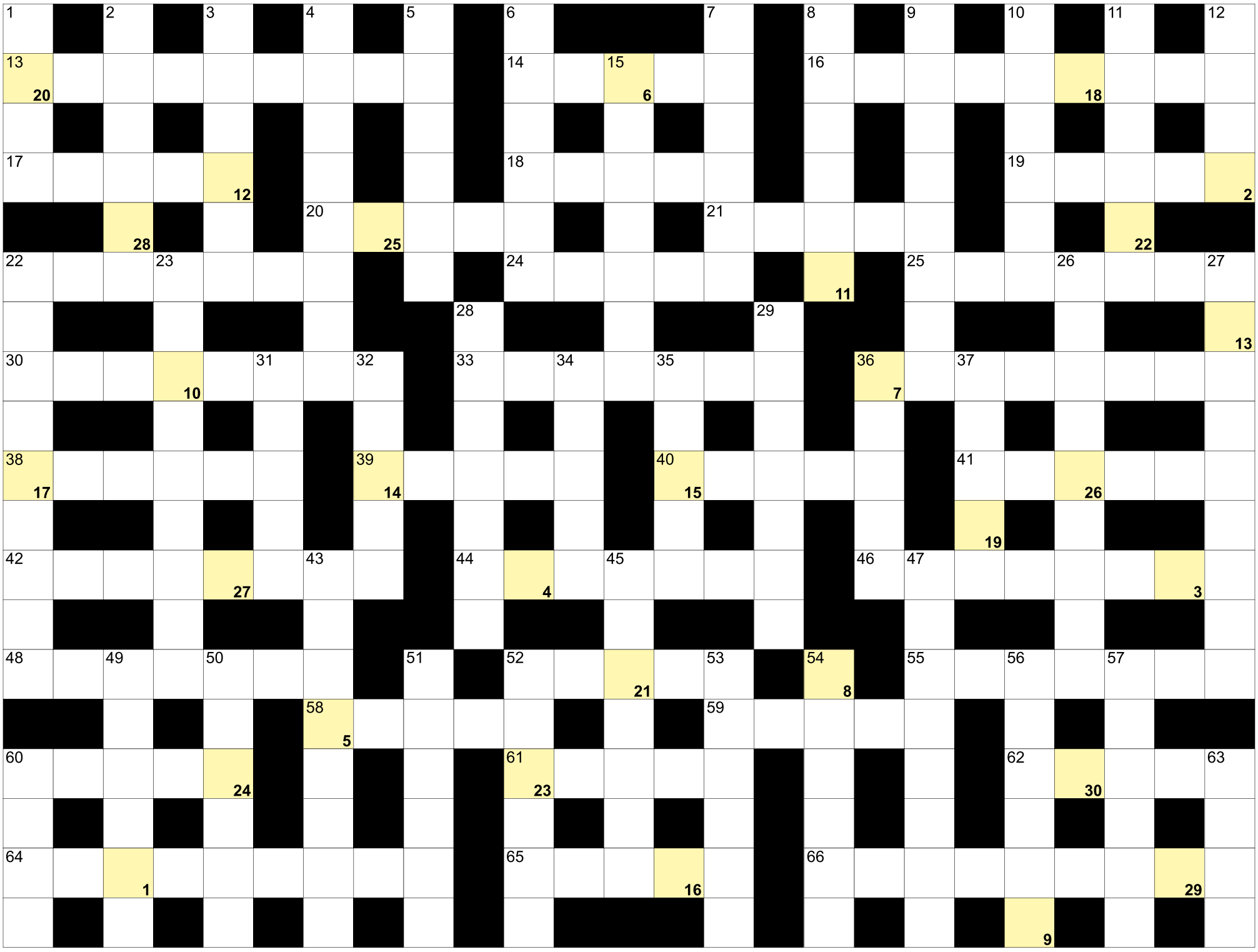
STRZELEC
Ktoś bacznie cię obserwuje i to nie od dziś. Właściwie już się przyzwyczaiłeś do dyskretnej obecności tajemniczej, intrygującej osoby. A teraz przyszła pora odkrycia kart. Wszelkie plany robisz pod kątem inwestycji uczuciowej. Niektórzy bezkrytycznie podziwiają swego towarzysza życia, s tosując wobec niego taryfę ulgową.

KOZIOROŻEC
Wyobraźnia popycha cię do zuchwałych czynów i nieprawdopodobnych posunięć. Nie daj się ponieść namiętnościom. Przypadkowe spotkanie z osobą, która przykuje twoją uwagę. Wzajemna sympatia. Uwaga! W rozmowach z przyjaciółmi i rodziną uważaj na każde słowo. Nie zastanawiaj się nad obowiązkiem poświęcania się dla innych.
.

WODNIK
Nowe, pociągające znajomości – i od razu przyda się ostrzeżenie: zadbaj o staranniejszą selekcję przyjaciół. Twoje spontaniczne reakcje nie zawsze będą jednoznacznie interpretowane. W pracy wreszcie uregulujesz sprawę, która spędzała ci sen z powiek. Teraz możesz zająć się zadaniem, które wymaga wielkiej koncentracji.

RYBY
Chęć zmian. Uważasz, że stać cię na działania dalekie od codziennej rutyny. Również w sercu niepokoje. Chyba jesteś niesprawiedliwy, nadmiernie obarczając obowiązkami najbliższą osobę. W działaniach zawodowych ktoś namawia cię do współpracy. Bądź jednak ostrożny, ponieważ możesz być w tej spółce stroną wyzyskiwaną. Pomyśl o wypoczynku, urlopie.

eprasa.pl 53a5363160



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 30 - utworzą rozwiązanie:

1	2	3	4	5	6	7	8	9		10	11	12	13	14	15		16	17		18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29	30																	

POZIOMO: 13) płatki śniegu; 14) jednostka natężenia prądu elektrycznego; 16) największa z Wysp Pelagijskich; 17) z iksem w równaniu; 18) opakowanie pasty do zębów; 19) karteczka z informacjami przy towarze; 20) kamień w pierścionku; 21) Pevensie, bohaterka "Opowieści z Narnii"; 22) wyborczy lub telewizyjny; 24) wyznaczona porcja żywności; 25) wykonywany ołówkiem lub kredkami; 30) stolica Republiki Południowej Afryki; 33) człowiek porywczy, gwałtowny; 36) instrument Stana Getza; 38) wycofywanie się wojska; 39) na nodze hokeisty; 40) stolica Grecji; 41) pokutne przy drodze; 42) praski, mały piesek pokojowy; 44) wynik mnożenia; 46) nieobecność w pracy lub szkole; 48) Jules, komisarz z serii powieści Georges'a Simenona; 52) obywatel dla mundurowego; 55) koncert dla uczczenia jubileuszu pracy artysty; 58) Piaf, francuska piosenkarka; 59) polskie imię żeńskie; 60) główny posiłek dnia; 61) Buenos ..., stolica Argentyny; 62) pisarz, autor "Wojny światów"; 64) umowy, porozumienia inaczej; 65) najlepsi z najlepszych; 66) jeden z podstawowych rodzajów wojsk. **PIONOWO:** 1) tworzą rybi szkielet; 2) wysypuje się z kłosa; 3) błazen w talii kart; 4) dział biologii zajmujący się budową ciała; 5) przechodzi przez jezdnię; 6) protestancki duchowny; 7) z prostych włosów zrobi kręcone; 8) chwyt klamrowy w walce; 9) kuchenny automat do naczyń; 10) dawny grecki bóg dróg i podróżnych; 11) stolica Teksasu w USA; 12) znak zodiaku; 15) boczny pas drogi; 22) wyraz przedstawiony jako obrazek; 23) specjalista od chorób żołądka; 26) pobranie krwi z żyły; 27) zwyczaj towarzyski, norma; 28) do biegania z tartanem; 29) fornir; 31) befsztyk na surowo; 32) niejeden na polu golfowym; 34) karne w kodeksie; 35) zakrywana kwefem; 36) wprawiana w okno; 37) owoc palmy; 43) filozofia sztuki i piękna; 45) dobre oceny szkolne; 47) indris krótkoogonowy krócej; 49) Kasia, Jarek i Adam; 50) walący się budynek; 51) "...w zalotach", komedia Franciszka Zabłockiego; 52) Hugo, były prezydent Wenezueli; 53) właściwe nazwisko Jana Brzechwy; 54) zarobić, skorzystać; 56) krótki utwór beletrystyczny; 57) pionowe podpory mostu; 60) na niej obraca się kółko wózka; 63) marka szwedzkich samochodów.

KUPON
ŻYCIE BYTOMSKIE
28

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przesłać na adres redakcji
41-902 Bytom, Rynek 19

Z dopiskiem: wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 27 otrzymuje Pani Wioleta Szprot. Gratulujemy!

GABINET CLASSIC
KATARZYNA KRÓL

GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC
Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom,
Tel. 797 279 560
Oferujemy szeroki zakres
usług kosmetycznych.
Stylizację brwi i rzęs.
Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.

eprasa.pl 53a5363160

USŁUGI

CYKLINIARSKIE. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

ŚWIADECTWA energetyczne. 606-307-123.

ANTENY sat, tv, domofony. NEON 604-231-094.

GŁADŹ, malowanie, kafelkowanie, remonty. 508-241-279.

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98.

MALOWANIE, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie. 798-579-256.

0 zł dojazd w centrum Bytomia. Naprawa sprzętu AGD. Umiarkowane ceny. 791-268-219.

REMONTY mieszkań i łazienek. 518-589-555.

REMONTY, malowanie, tapetowanie, łazienki, kafelkowanie. Wod.-kan., gaz., elektryczne. 503-499-438.

KUPNO/SPRZEDAŻ

SKUP książek używanych. PERSEUSZ 504-010-010.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIMY: dom, mieszkanie, kamienicę, garaż, działkę, ogródek, udziały w nieruchomościach. Nieuregulowany stan prawny, zadłużone i inne. 518-559-443. Cały Śląsk.

SZUKAM mieszkania do 40 m2 z ogrzewaniem miejskim. 504-999-458.

GARAŻ murowany, Odrzańska do wynajęcia. 601-42-82-26.

MOTORYZACJA

AUTOSKUP. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

AUTOHANDEL. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430.

RÓŻNE

BESKIDY w lipcu! Turnus od 1050 zł dla emerytów/rencistów lub inwalidów. U nas można skorzystać z masaży leczniczych i dowozu. 501-642-492.

FINANSE

SZYBKI KREDYT z komornikiem. 32/260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

ZDROWIE

GABINET UROLOGICZNY + USG
lek. Jan Wilczek
specjalista urolog
Przyjmuje w środy 15.30-18.00
ul. Podgórna 9
Tel. 32/282-83-38, 601-411-806

REKLAMA

Czy w Twojej rodzinie jest problem z alkoholem?

Przyjdź, pomożemy Ci.

Bytomskie Stowarzyszenie Rodzin Abstynenckich „Odrodzenie".

Zapraszamy codziennie od poniedziałku do niedzieli w godz. 17.00-19.00, ul. Wrocławska 5/13, tel. kont. 32/280 60 00.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nasz Dom" w Bytomiu, ul. Szymały 126

OGŁASZA II PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ – USTANOWIENIE PRAWA ODRĘBNEJ WŁASNOŚCI LOKALI MIESZKALNYCH:

przy Placu Żeromskiego 6/2 w Bytomiu
Powierzchnia lokalu 23,94 m² (1 pokój, przedpokój, kuchnia, łazienka z w. c.).
Lokal usytuowany jest na parterze, w budynku 5-kondygnacyjnym.
Lokal wyposażony w instalacje: elektryczną, wodociągową, kanalizacyjną, gazową, co.
Kwota wywoławcza wynosi 117 751,00 zł.
Postąpienie w licytacji wynosi 5 000,00 zł.
Wadium 5 900,00 zł, płatne przelewem na rachunek bankowy Spółdzielni:
PKO BP S.A. o/Bytom 72 1020 2368 0000 2702 0021 8529 lub
ING Bank Śląski o/Bytom 22 1050 1230 1000 0002 0386 4202.
Dowód wpłaty wadium należy przedłożyć w siedzibie Spółdzielni najdalej do dnia 30.07.2025 r.

Termin przetargu: 31.07.2025 r. godz. 10.00.
Warunki szczegółowe przetargu znajdują się na stronie internetowej
www.naszdom.bytom.pl

REKLAMA

ważne telefony

Pogotowie ratunkowe **999**

Pogotowie ratunkowe w Radzionkowie **999**

Policja **997, 112, 478-533-200**

Straż pożarna **998, 478-510-200**
sekretariat: **478-510-220**

Dyżurny Straży Miejskiej
986, 32/281-18-24
(przez całą dobę)
skargi sms **530-809-400**
(tylko dla osób głuchoniemych)

Zgłaszanie awarii wodociągów i sieci kanalizacyjnej **994**
(połączenie bezpłatne)

Miejski Zarząd Dróg i Mostów
32/396-97-01

Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne **32/396-71-00**

Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna
ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom
tel. **32 397-66-66**
fax. **32 397-66-00**
poniedziałek – piątek 7.30 – 15.05

Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego
32/ 388-76-15

POGOTOWIA:
Gazowe **992, 32/ 398-50-00**
Energetyczne **991, 32/ 303-09-91**
Wodno-kanalizacyjne
32/ 396-71-74 (połączenie bezpłatne) i **32/ 396-71-05**

Telefon zaufania AA we wtorki, środy, czwartki w godz. 17.30-19.30 **32/ 280-60-00**

ŚLĄSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
FIRMA „WALICKI"
KREMATORIUM
41 - 902 Bytom ul. Piekarska 99

TELEFON CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
(32) 281 42 18, fax (32) 281 95 17

- *Załatwiamy wszelkie formalności związane z pogrzebem:*
  - *wypłacanie zasiłków pogrzebowych*
  - *sprzedaż trumien - 50 wzorów*
  - *wyrób wieńców i wiązanek pogrzebowych - hurtownia kwiatów*
  - *tabliczki, krzyże, klepsydry, nekrologi*
  - *kaplica pogrzebowa, nowoczesne chłodnie*
  - *pomniki i grobowce*
- *O każdej porze jesteśmy do Państwa dyspozycji.*
- *Posiadamy własne krematorium.*
- *Wykonujemy ekspresowe przewozy zwłok w kraju i za granicą.*

BIURO CZYNNE:
od 8.00 do 18.00 w soboty od 8.00 do 13.00

REKLAMA

-1937-
Kwapisz

Najsmaczniejsze pieczywo, najlepsza kawa, najświeższe informacje.
„Życie Bytomskie" w naszej sieci sklepów!

- **Miechowice, ul. Daleka 12**
- **Miechowice, ul. Francuska 60**
- **Stolarzowice, hala targowa Bytom**
- **Szombierki, ul. Orzegowska 6**
- **Dworzec PKP Bytom, pl. Wolskiego 1**
- **Bytom, ul. Wrocławska 11**
- **Bytom, Rynek**
- **Bytom, ul. Łużycka 2a**
- **Szombierki, ul. Mazurska 3**
- **Bytom, pl. Akademicki 7**
- **Bobrek, ul. Zabrzańska 134**

www.piekarniakwapisz.pl

REKLAMA

ŻYCIE BYTOMSKIE

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ TYGODNIKA ŻYCIE BYTOMSKIE

Zapraszamy!
41-902 Bytom, Rynek 19

e-mail:
reklama@zyciebytomskie.pl,

tel. 508-659-284

ŻYCIE BYTOMSKIE
41-902 Bytom, Rynek 19

Tygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.
Wydawca: Życie Bytomskie Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)
Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny, Marcin Hałaś, Małgorzata Himmel
Biuro reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284,
e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)
Druk: Polska Press Sp. z o.o.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiustacji i skrótów.

eprasa.pl 53a5363160

SHARK
TOP TEAM
Bytom

Jak trenować to z najlepszymi!

Zapraszamy wszystkich chcących rozpocząć swoją przygodę ze sportami walki do naszego klubu **ul. Składowa 2 w Bytomiu.**

Więcej informacji na naszym facebooku **Shark Top Team Bytom** lub pod numerem tel. **516 177 333**

MMA • Boks • K1 • Bjj • Zapasy

REKLAMA

RABAT® TAXI
513 077 077
32 280 77 77

Jeździmy na terenie Bytomia, Radzionkowa, Piekar Śląskich oraz już za chwilę także w Tarnowskich Górach

Bez stref i Taryf nocnych.

WEJDŹ NA WWW.TAXIRABAT.PL I POBIERZ APLIKACJĘ

ZAUFANIE TO PODSTAWA

#TAXIRABAT #SZYBKIPODJAZD

PRACA CZEKA NA CIEBIE!
ZOSTAŃ KIEROWCĄ
TAXI RABAT
ZADZWOŃ: +48 696 080 480

REKLAMA

Półmaraton wystartuje po raz 16.

BYTOM. 20 WRZEŚNIA PO RAZ 16. NA TRASĘ WYRUSZĄ UCZESTNICY PKO BYTOMSKIEGO PÓŁMARATONU. CHĘTNI WCIĄŻ SIĘ ZAPISUJĄ, NA LIŚCIE JEST ICH JUŻ NIEMAL TYSIĄC. ALE BĘDZIE ZAPEWNE ZNACZNIE WIĘCEJ, BO TO ŚWIETNA IMPREZA.



Tomasz Nowak

Bytomski Półmaraton z roku na rok zyskuje na popularności i przyciąga coraz większą grupę biegaczy oraz miłośników nordic walking z całej Polski. Imprezę wymyślił i przez wiele lat z powodzeniem organizował trener tenisistów stołowych Petralany Polonii Bytom, a zarazem wieloletni radny Michał Napierała.

Wciąż się zapisują

Tym razem pałeczkę przekazał on Maciejowi Kurylasowi, nauczycielowi wychowania fizycznego i propagatorowi uprawiania sportu, a zarazem prezesowi MKS MOSM Bytom. To, że z takimi sytuacjami radzi on sobie doskonale, pokazał w listopadzie zeszłego roku, kiedy to był dyrektorem bardzo udanych, zorganizowanych w naszym parku miejskim Mistrzostw Polski w Biegach Przełajowych.

Nowy szef, wspierany przez MKS MOSM Bytom, Ośrodek Sportu i Rekreacji w Bytomiu, Centrum Handlowe Atrium Plejada, a także Stowarzyszenie Miechowicka Grupa Biegowa zapowiada spore zmiany, między innymi nową trasę. Tak w ogóle uczestnicy Półmaratonu będą mogli jak zwykle wystartować w biegu głównym na dystansie 21,0975 kilometra, a także 10 km i 5 km.

Z lwem na koszulce

Trasę o tej ostatniej długości do pokonania dostaną zawodnicy uprawiający nordic walking. Jak zwykle przygotowano bardzo atrakcyjne nagrody, a chętni do ich zdobycia wciąż się zapisują za pośrednictwem specjalnej strony internetowej. Lista nazwisk w szybkim tempie rośnie z dnia na dzień.

Uczestnicy zawodów wystartują w pięknych, specjalnie na tę okazję zaprojektowanych koszulkach. Widnieje na nich lew, jeden z symboli naszego miasta. Oczywiście nie ten śpiący z Rynku, ale wyraźnie gotowy do biegu. ■

KARB, KOKOTEK

Na sportowo podsumowali sezon



Kilkadziesiąt mieszkanek naszego miasta w wieku 50 plus co tydzień pojawia się w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 21, by ćwicząc zadbać o zdrowie. Wypełniony treningami sezon prowadzona przez Romana Dragona grupa podsumowała podczas wyjazdu do Kokotka. Oczywiście na sportowo.

Dragon to postać bardzo dobrze znana w Bytomiu. Przez lata uprawiał karate i trenował je w Bytomskim Klubie Karate Kyokushin, osiągając przy tym wiele sukcesów. Teraz, gdy klub już nie działa stara się prowadzić aktywny styl życia i z powodzeniem zachęca do niego innych. Jego podopieczne nie oszczędzając się uczęszczają na zajęcia ogólnorozwojowe przy muzyce odbywające się w szkole w Karbiu.

Sezon zawsze podsumowują atrakcyjną wycieczką. Tak stało się i tym razem. Ekipa wzbogacona dawnymi karatekami z BKT wybrała się do Kokotka. W tym gronie był między innym najbardziej doświadczony i wciąż tryskający młodzieńczą energią, 85-letni Werner Biskupek.

Na miejscu uczestnicy eskapady nie tracili czasu na odpoczynek i leniuchowanie. Wręcz przeciwnie, Roman Dragon zaprosił wszystkich do udziału w zawodach sportowych i zręcznościowych. Bytomianie między innymi rzucali lotkami do celu, układali piramidy z woreczków, ścigali się i wykonywali inne zadania. Nie zabrakło oczywiście pokazu karate, był też grill.

A na najwyższym stopniu podium zawodów stanęła Danuta Skrzypiec, która wyprzedziła Grażynę Dragon oraz Izabelę Kruppę. **IZO**

eprasa.pl 53a5363160

Młodzi tenisiści walczyli o mistrzostwo kraju

BYTOM. TRZY ZŁOTE MEDALE PRZYNIOSŁY TENISISTOM GÓRNIKA BYTOM MISTRZOSTWA POLSKI U23. ROZGRYWANE NA NASZYCH KORTACH ZAWODY STAŁY NA WYSOKIM POZIOMIE I DOSTARCZYŁY WIELU EMOCJI.

Tomasz Nowak

W finale singla pań Weronika Ewald reprezentująca LOTTO PZT Team, a zarazem zawodniczka klubu GAT Gdańsk spotkała się z Magdaleną Baniak z Beskidzkiego Klubu tenisowego Advantage Bielsko-Biała. Wcześniej ta druga w ćwierćfinale wygrała z naszą Zuzanną Pawlikowską, a ta pierwsza w półfinale pokonała Orianę Gniewkowską.

Upał mocno przeszkadzał

W decydującym starciu gdańszczanka pokazała wielka formę i zdobyła tytuł. Pojedynek, jak wiele podczas tej imprezy toczył się w wielkim i mocno dającym się tenisistom we znaki upale.

Dla Ewald w ogóle były to bardzo udane mistrzostwa, bo na najwyższym stopniu podium stawała także w grze deblowej, a za miksta miała srebrny medal. Z kolei wśród panów Marcel Kamrowski (AZS Poznań) po interesującym meczu wygrał z Kacprem Szymkowiakiem (UKS Sport Klub Wrocław).

Uhonorowani na korcie

My też mieliśmy swoje wielkie powody do zadowolenia. Oto bowiem para Górnika Bytom nie miała sobie równych w mikście. Szymon Kielan i Zuzanna Pawlikowska pewnie ograli wszystkich rywali w eliminacjach oraz w ćwierć i półfinale, a także w rywalizacji finałowej. To nie koniec, bo Pawlikowska triumfowała także w deblu wraz ze wspomnianą Weroniką Ewald. Natomiast Kielan wspólnie z Filipem Pieczonką okazał się najlepszy w deblu mężczyzn. Obaj ci zawodnicy skupili się na tych rozgrywkach i nie startowali w singlu.

Podczas ceremonii uhonorowania najlepszych zawodników mistrzostw nagrody wręczali między innymi zastępca prezydenta naszego miasta, Adam Fras oraz prezes Polskiego Związku Tenisa, a kiedyś szef Górnika Bytom Dariusz Łukaszewski. ■



BYTOM.PL

Tenisowe Mistrzostwa Polski U23 dostarczyły wielu emocji

Skrzaty grają pod patronatem Fręch



GRZEGORZ GOIK

Magdalena Fręch przybijała z młodymi zawodnikami „piątki"

W minioną sobotę na kortach Górnika Bytom ruszył Fręch Open, a więc ogólnopolski turniej dla dzieci do lat 12. Trwającej do 15 lipca imprezie patronuje reprezentująca nasz klub tenisistka Magdalena Fręch, która jest drugą rakietą w Polsce i zajmuje 25. miejsce w światowym rankingu WTA.

- W poprzednim roku Magdalena Fręch oraz jej trener Andrzej Kobierski zastanawiali się, w jaki sposób pomóc dzieciom, grającym w tenisa w Polsce. Magda wspominała, że jej sportowa pasja pozwala realizować marzenia, ale też inspirować młodsze pokolenia. Sama grała w turniejach jako dzieciak i dzięki temu uwierzyła, że tenis może być jej drogą, pełną wyrzeczeń, ale dającą satysfakcję – mówił o genezie powstania turnieju Fręch Open, Przemysław Matyjaszczyk z agencji marketingu sportowego „Aleja Sportu", reprezentującą znakomitą tenisistkę.

Natomiast prezes Polskiego Związku Tenisowego, Dariusz Łukaszewski dodaje: - Chcemy, aby Fręch Open, który odbędzie się po raz pierwszy w historii, stał się turniejem rozpoznawalnym, rósł w siłę. Ważne jest to, aby nasi młodzi zawodnicy i zawodniczki miały przeświadczenie, że u nas w Polsce też można zostać zawodowym tenisistą

Pula nagród rzeczowych dla rywalizujących w Bytomiu skrzatów to ponad 30 tys. zł.

BYTOM

Rewolucja się dopełnia

Rewolucja personalna w koszykarskiej Polonii trwa w najlepsze, ale chyba już powoli dobiega końca. Z naciskiem na „chyba", bo nic pewnego nie można tu powiedzieć.

Po jakże bolesnym braku awansu do 1. Ligi władze Bytomskiego Sportu zapowiadały zmiany w klubie, ale prawdopodobnie nikt nie spodziewał się, że pójdą one tak daleko. Bez dwóch zdań mamy rewolucja kadrową, o której co tydzień skrupulatnie informujemy. - Po niepowodzeniach z ostatniego sezonu byliśmy kibicom winni zdecydowanych zmian i one właśnie się dokonują - powiedział nam prezes BS, Sławomir Kamiński.

W minionym tygodniu znowu się podziało. Zapadła decyzja o powrocie do Bytomia po kilku latach przerwy Rafała Serwańskiego. Dotychczas w niebiesko-czerwonych barwach rozegrał on 54 spotkania, w których zdobył 336 punktów. Potem wrócił do rodzinnego Przemyśla, gdzie wraz z miejscowymi Niedźwiadkami awansował do 1. Ligi i w niej grał. Natomiast ostatni sezon spędził w zespole Miasto Szkła Krosno sięgając z nim po awans do ekstraklasy. Mierzący 190 centymetrów Serwański gra na pozycji 1 lub 2, a jego bogate doświadczenie zapewne się bardzo przyda.

Jeszcze większe doświadczenie ma kolejny pozyskany koszykarz. To 42-letni Paweł Zmarlak. Ma on zapanować nad naszą szatnią i pomagać drużynie w trudnych momentach. Zmarlak gra jako podkoszowy. W ekstraklasie spędził 3 sezony, a kilkanaście na jej zapleczu. Reprezentował między innymi barwy MKS Dąbrowa Górnicza, GTK Gliwice oraz AGH Kraków. Ostatnio przez dwa lata występował w GKS Tychy, zdobywając około 7 punktów i 5 zbiórek na mecz. To bez wątpienia solidne wzmocnienie. **TON**

BYTOM

Finów dwóch

Hokejowa Polonia Bytom przygotowująca się do powrotu do ekstraklasy podpisała kontrakt z fińskim obrońcą Leevim Karjalainenem.

Nowy nabytek jest leworęczny i dysponuje dobrymi warunkami fizycznymi. W przeszłości występował najwyższej lidze swojego kraju (Liiga), ale też był reprezentantem klubu Mestis, który gra we francuskiej Ligue Magnus. Karierę rozpoczynał w SaiPa, a ostatni sezon spędził we francuskiej Nice Hockey Côte d'Azur, notując 13 punktów (3+10) w 38 meczach. Jak twierdzą szkoleniowcy Karlajainen jest hokeistą potrafiącym zarówno bronić, jak i włączać się do ofensywy.

Tym samym mamy w składzie dwóch Finów. Wcześniej bowiem klub pozyskał Miro Lehtimäkiego. **IZO**

POZNAŃ, DUBLIN

Świetne starty Wyderki i Zaczyka



PZLA/TOMASZ KASJANIUK

Bardzo dobrą formę prezentuje dwóch młodych i uzdolnionych bytomskich biegaczy: Maciej Wyderka i Łukasz Zaczyk. Obaj też dzięki osiąganym wynikom zaprezentują się na lekkoatletycznych mistrzostwach świata i Europy.

W miniony weekend będący podopiecznym trenera Janusza Szczyrka Wyderka wygrał bieg na 800 m podczas odbywającego się w stolicy Wielkopolski memoriału Czesława Cybulskiego. Reprezentujący dziś AZS AWF Katowice wychowanek MOSM Bytom osiągnął czas 1.44,23. To rekord życiowy Wyderki, który jednocześnie zagwarantował mu minimum niezbędne na tegoroczne mistrzostwa świata w Tokio. Odbędą się one we wrześniu.

Niemal tak samo dobrze nasz biegacz spisał się w ubiegły piątek w trakcie mityngu rozgrywanego w Morton Games w Dublinie (World Athletics Continental Tour Bronze). Przybiegł on na metę jako drugi, dając się wyprzedzić jedynie przedstawicielowi gospodarzy Mc Phillipsowi. Tym razem Wyderce zmierzono czas 1:44.4. To jego drugie najlepsze osiągnięcie na tym dystansie w karierze.

Inny trenowany przez Janusza Szczyrka bytomianin, junior Łukasz Zaczyk zajął czwarte miejsce podczas tej samej imprezy. Jego czas to 1:46.60. Tym samym Zaczyk ustanowił rekord życiowy, pokazując że w sierpniu będzie należał do faworytów Mistrzostw Europy U20. **TON**

eprasa.pl 53a5363160

Jak Polonia poradzi sobie w 1. Lidze?

BYTOM. DOPIERO NIEDAWNO CIESZYLIŚMY SIĘ Z AWANSU PIŁKARZY POLONII BYTOM DO 1. BETCLIC LIGI, A TU JUŻ PRZYCHODZI IM W NIEJ GRAĆ. PIERWSZY MECZ BENIAMINEK STOCZY JUŻ W NAJBLIŻSZĄ SOBOTĘ, 19 LIPCA W ŁĘCZNEJ. PRZECIWNIKIEM NASZYCH BĘDZIE TAMTEJSZY GÓRNIK. CO MOŻEMY POWIEDZIEĆ NIEBIESKO-CZERWONYM? CHYBA TYLKO: DAJCIE Z SIEBIE WSZYSTKO!

Tomasz Nowak



POLONIABYTOM.COM.PL/KRZYSZTOF KADIS

Ostatnie chwile odpoczynku i wracamy do gry. Gry w 1. Betclic Lidze!

Bardzo krótka jest przerwa pomiędzy końcem walki w 2. Lidze, a rozpoczęciem sezonu w Lidze 1. W ostatnich dniach Polonia rozgrywała ostatni sparing i kompletowała skład. W miniony piątek podopieczni trenera Łukasza Tomczyka wybrali się do czeskich Pohořelic, by rozegrać sparing ze Zbrojovką Brno.

Na murawie w ekipie bytomskiej pojawili się następujący zawodnicy: Axel Holewiński – Grzegorz Szymusik, Dawid Szwiec, Oskar Krzyżak, Ołeksandr Azatskyi, Jakub Apolinarski, Kacper Michalski, Mikołaj Łabojko, Tomasz Gajda, Krzysztof Wołkowicz, Patryk Stefański, Jean Franco Sarmiento, Kamil Wojtyra, Konrad Andrzejczak, a także Oliwier Kwiatkowski.

Gol samobójczy

Spotkanie było ciekawe, nie brakowało sytuacji podbramkowych, ale gol padł tylko jeden. Strzelił go w ostatniej minucie nasz piłkarz Krzyżak, lecz niestety do własnej bramki. Bytomianie ulegli 0:1. Potem przez kolejnych 45 minut na boisku występowali gracze testowani i przymierzani do klubu.

A propos. Tuż przed rozpoczęciem sezonu klub podpisał kontrakt z 20-letnim słowackim pomocnikiem, Jakubem Jokelem. To młodzieżowy reprezentant kraju. Na razie jednak zdecydowano o jego wypożyczeniu do drugoligowej Resovii Rzeszów. Drugi z nowych nabytków to liczący 29-lat obrońca Jordi Calavera. Hiszpan związał się z naszym klubem umową do czerwca 2026 roku z opcją przedłużenia.

Koledzy mu pomogli

Zawodnik ten przez większość swojej kariery występował na boiskach Hiszpanii, reprezentując barwy takich klubów jak Sporting Gijón, Girona FC, Eibar oraz CD Lugo. Ma na koncie 155 występów na poziomie Segunda División, 16 występów w pucharze Króla oraz debiut w najwyższej hiszpańskiej klasie rozgrywkowej La Liga.

- Odkąd tu przyjechałem, zastałem klub na bardzo profesjonalnym poziomie, z profesjonalnym obiektem sportowym. Zarówno sztab szkoleniowy i jak nowi koledzy z drużyny bardzo mi pomogli po przyjeździe i bardzo się cieszę, że mogę tu być – powiedział po podpisaniu kontraktu, Jordi Calavera. ■

Widzimisie z niebiesko-czerwonymi

We wtorek, 15 lipca o godzinie 18 Polonia Bytom zaprasza swych sympatyków na wyjątkowe spotkanie z zawodnikami. Odbędzie się ono w lokalu Widzimisie w parku miejskim. Będzie można poznać nowych piłkarzy, porozmawiać z nimi, zadać pytania, na które nie ma miejsca po ostatnim gwizdku meczu, a także zrobić wspólne zdjęcia oraz zdobyć autografy. W Widzimisie pojawią się też członkowie sztabu szkoleniowego pierwszej drużyny, nie zabraknie również maskotki, a więc Lwa Olimpioka.

Remis Cidrów, wygrana Zielonych

Swoje mecze sparingowe w minioną sobotę stoczyły też nasze zespoły występujące w IV lidze. I tak Ruch Radzionków w Rybniku 1:1 zremisował z tamtejszym ROW 1964. Gola dla Cidrów zdobył Daniel Bolacki. Z kolei beniaminek Szombierki Bytom u siebie ograł Sarmację Będzin 3:0.



REKLAMA

eprasa.pl 53a5363160